

BEZPŁATNA

# GAZETA RZGOWSKA

NR 7 (67) | Czerwiec 2015

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

**Czytaj w tym numerze:**

• Rzgowianin na tropie Świętego Grała

str. 8

• Sam talent nie wystarczy

str. 4

• „Wędką” dla skazanych

str. 7

• Wakacje za „korkowe”

str. 7



## ZA NAWET PRZECIW

### Dziwne absolutorium dla burmistrza

Tego w Rzgowie nie było od lat. Podczas ostatniej sesji Rada Miejska formalnie nie udzieliła aktualnemu burmistrzowi Konradowi Kobusowi absolutorium. Zarówno przewodniczący Jarosław Świerczyński jak i wielu jego klubowych kolegów uważa, że ich negatywna ocena dotyczy jedynie byłego już burmistrza Jana Mielczarka, a nie aktualnego Konrada Kobusa. Ich zdaniem nie ma mowy o rozpisywaniu referendum i zmianie burmistrza. Wielu prawników jest jednak zdania, że decyzja Rady jest polityczna, a nie merytoryczna.

str. 3

### Zawiadomią komórką

Wkrótce w gminie Rzgów ruszy elektroniczny system powiadamiania. Dzięki telefonom komórkowym i internetowi gospodarze gminy chcą szybko informować m.in. o różnorodnych zagrożeniach, ale i działaniach ułatwiających życie mieszkańcom.

Elektroniczny system powiadamiania funkcjonuje już w wielu krajach i zdaje egzamin w praktyce. W sytuacji zagrożenia czy potrzeby szybkiego poinformowania o pilnych sprawach, mieszkańcy natychmiast otrzymują wiadomość. Ze strony mieszkańców niezbędne jest tylko podanie swojego adresu, a uczynić to można w Urzędzie Miejskim. Już ok. pół tysiąca osób wyraziło zainteresowanie systemem.

(PO)



## Po nauce - nagrody i wakacje

Po pracowitym roku nauki rozpoczęły się zasłużone wakacje. 672 uczniów gminy Rzgów otrzymało świadectwa i nagrody. Wielu uczniów w Rzgowie, Kalinie i Guzowie za całoroczny trud nagrodzonych zostało nagrodami książkowymi i stypendiami, a także czytnikami e-bookami ufundowanymi przez Holding „Ptak”. Te ostatnie powędrowały do tych uczniów podstawówek i gimnazjum, którzy w minionym roku szkolnym odnotowali najlepsze postępy w nauce i otrzymali najwyższą średnią.

str. 3

# Azbestu wciąż za dużo

Nie ma aktualnych danych liczbowych dotyczących azbestu znajdującego się w gminie Rzgów. Z informacji uzyskanych w Urzędzie Miejskim w Rzgowie wynika, że w 2008 r. było go prawie 150 tys. metrów kwadratowych. Najwięcej na dachach budynków mieszkalnych w samym

Rzgowie, Romanowie i Kalinku, jeśli zaś idzie o budynki gospodarcze – w Kalinku, Rzgowie, Grodzisku, Bronisinie Dworskim, Starej Gadce i Guzowie. Azbestowe pokrycia dachowe odnotowano w 735 nieruchomościach.

Rzgów nie posiada programu pozbycia się szkodliwego dla

człowieka azbestu, ale przymerza się do zaktualizowania inwentaryzacji wyrobów azbestowych i stworzenia programu wzorem wielu gmin w naszym województwie.

Warto jednak dodać, że każdy mieszkaniec może skorzystać z dotacji WFOŚiGW w Łodzi i po demontażu azbestowego



pokrycia dachowego otrzymać do 99 proc. zwrotu poniesio-

nych nakładów. Jak twierdzą w Urzędzie Miejskim, wielu mieszkańców gminy skorzystało z tej szansy w ostatnich latach.

Z badań sprzed kilku lat wynikało, że średnie stężenie włókien azbestowych w powietrzu w woj. łódzkim było bardzo wysokie, większe dawki odnotowano tylko w woj. śląskim, świętokrzyskim i lubelskim.

(RYS)

## Wyróżnienie Rzgowa

Do rąk burmistrza Konrada Kobusa trafił dyplom przyznany Rzgowowi za znaczący przyrost liczby firm w gminie w 2014 roku. W corocznym rankingu „Forbesa” i Centralnego Ośrodka Informacji Gospodarczej (COIG) Rzgów uplasował się bowiem na 13 miejscu w kraju w grupie miejscowo-

ści do 50 tys. mieszkańców. To dobry wynik, Rzgów wyprzedziły takie ośrodki jak Lesznowola, Piaszno i Sopot, w tyle pozostały m.in. Nadarzyn i Swarzędz.

Wspomniany dyplom otrzymał Rzgów na kongresie Regionalnym we Wrocławiu.

(PO)

## Delegaci do Izby Rolniczej

31 maja rolnicy wybrali swoich przedstawicieli do samorządu rolniczego. Ze 174 gmin województwa łódzkiego wyłoniono 319 delegatów, z których 42 weszło w skład Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego.

W powiecie łódzkim wschod-

nim do Rady Powiatowej Izby Rolniczej weszli:

**Gmina Andrespol** – Jan Woźniak – przewodniczący

**Gmina Brójce** – Brdoń Aleksandra, Derach Marcin

**Miasto – Gmina Koluszki** – Sałata Bogdan – delegat, Słaby Tadeusz

**Gmina Nowosolna** – Berent Aleksandra

**Miasto - Gmina Rzgów** – Owczarek Michał, Prądyński Adam

**Miasto – Gmina Tuszyn** – Busiakiewicz Grzegorz, Smyczek Zbigniew

**Miasto Łódź** – Lenart Marzena

(P)

## MIEJSCE OBSŁUGI PODRÓŻNYCH GUZEW

# POWSTANIE STACJA PALIWOWA

Droga ekspresowa S-8 okazała się prawdziwym dobrodziejstwem dla regionu i trudno byłoby znaleźć dziś kogoś, kto nie doceniałby jej walorów. Ta już dziś bardzo ważna arteria komunikacyjna zyska dodatkowo na znaczeniu w przyszłym roku, gdy oddany zostanie do

użytku 40-kilometrowy odcinek autostrady A-1 (od węzła Stryków do węzła „Tuszyn”). Jak wiadomo, S-8 łączy się ze wspomnianą autostradą w rejonie Romanowa.

W gminie Rzgów przy S-8 powstały 2 MOP, czyli miejsca obsługi podróżnych. Znajdują się

po obu stronach dwujezdniówki w rejonie Czyżeminka i Guzowa. Oba MOP połączone są oryginalną kładką nad S-8 i na razie służą głównie do odpoczynku zmęczonym kierowcom, jako że mają oni do dyspozycji obszerny parkingi i sanitariaty. Na MOP północnym (przy drodze w kierunku Wro-

clawia) znajduje się dodatkowo plac zabaw dla dzieci. Na tym ostatnim MOP nie przewiduje się budowy stacji paliwowej.

Jak nas poinformował Maciej Zalewski z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi, do połowy lipca będą wpływać oferty na dzierżawę

i wybudowanie stacji paliwowej w MOP - Południe (przy jezdni w kierunku Łodzi). Na razie nie ma zbyt wielkiego zainteresowania ofertą GDDKiA, ale być może przetarg rozstrzygnięty zostanie zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Gdyby tak się stało, dzierżawca będzie miał 18 miesięcy na wybudowanie stacji paliwowej i infrastruktury technicznej towarzyszącej tej inwestycji.

(RYS)

## Zasnął za kierownicą?

Chwila nieuwagi i prawdopodobnie zaśnięcie za kierownicą stały się przyczyną nocnego wypadku w Rzgowie. Kierowca wielkiej ciężarówki z nabiałem jadącej „Jedynką” w kierunku Łodzi, mimo wyraźnych oznaczeń o prowadzeniu robót drogowych, wjechał w zgromadzone materiały budowlane i znalazł się w wykopie przyszłego tunelu pod drogą

krajową. Dzięki olbrzymiemu szczęściu kierujący pojazdem

wyszedł z opresji z niewielkimi obrażeniami.

(P)



## Nadmiar dzików

Potwierdziły się sygnały leśników i mieszkańców naszej gminy, którzy mówili o zbyt dużej liczbie dzików w naszym regionie. Koło Łowieckie „Orzeł” – jak poinformował na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Rzgowa Konrad Kobus – podjęło decyzję o odstrzale 94 dzików. To efekt racjonalnej gospodarki w lasach. Nadmiar dzików jest przyczyną sporych strat w rolnictwie, a także... wypadków na drogach.



Dzika zwierzyna w poszukiwaniu pożywienia przemierza bowiem spore obszary lasów i pól, co często kończy się tragicznie.

(RYS)

## KRÓTKO

**RADNI** nie będą mieć w tym sezonie wakacji. Na 22 lipca zaplanowano wspólne posiedzenie komisji, zaś tydzień później (29 lipca) – sesję Rady Miejskiej. W sierpniu komisje obradować będą razem 19 tegoż miesiąca, zaś sesja Rady Miejskiej zaplanowana jest na 26.

**BEZROBOCIE** w woj. łódzkim stopniowo maleje, w k. kwietnia br. stopa bezrobocia wynosiła 12 proc. (w kraju 11,20), w powiecie łódzkim wschodnim –

11,8. W całym naszym powiecie zarejestrowanych było 3,3 tys. bezrobotnych. Najmniejsza stopa bezrobocia w woj. – pow. skiernewicki – 7,3, najwyższa – pow. zgierski 14,8.

**ZJAZD** Dużych Rodzin w Łowiczu – sugerowano, by co miesiąc do każdego dziecka dopłacano 500 zł, według zastępcy burmistrza - naszej gminy na to nie stać.

**BASEN** w Tuszynie – burmistrz proponuje rozważyć koncepcję, by z obiektu tego zaczęli korzystać także uczniowie starszych klas podstawówki

zamiast gimnazjalistów, którzy niechętnie pływają...

**MUZYKA** bliżej młodzieży – zanoszą się na powstanie w Rzgowie niepublicznej szkoły muzycznej I stopnia. Jej siedziba mieściłaby się w Szkole Podstawowej.

**WAKACJE** – uczniowie wszystkich szkół w regionie rozpoczęli już wakacje. Oby dopisała pogoda, bo tegoroczna wiosna nie była raczej zbyt zachęcająca do wypoczynku na łonie natury.

**W LASACH** pojawiły się już jagody i poziomki, na razie nie

ma jeszcze grzybów. Te ostatnie potrzebują ciepła i wody, a początek lata jest raczej chłodny i suchy.

**OŚWIETLENIE** w rejonie Kerakollu – zmodernizowane zostanie prawdopodobnie w przyszłym roku, bo potrzeba na to ok. 10 tys. zł.

**TURYŚCI** w Rzgowie to raczej nowe zjawisko. Szukają nie tylko zabytków i frapujących opowieści o dziejach tej miejscowości, ale i gastronomii oferującej atrakcje kulinarne. Niestety informacja turystyczna pozostawia sporo do życzenia,

choć jest co pokazać i czym się pochwalić.

**BUDYNEK** apteki i rehabilitacji w sąsiedztwie ośrodka zdrowia w Rzgowie dzięki remontowi zyska w tym roku wyższy standard.

**PALIWO** kradzione na stacjach paliwowych – to już niemal plaga, na szczęście w ustaleniu nieuczciwych posiadaczy pojazdów pomocny jest monitoring.

**WAKACJE** już trwają – policjanci apelują o większą troskę o dzieci, szczególnie w pobliżu dróg i zbiorników wodnych.

Od wydawcy

# Apel do parlamentarzystów

Za kilka – kilkanaście miesięcy zakończą się w naszej gminie sztandarowe inwestycje komunikacyjne i zapewne przez wiele następnych lat nie będziemy mieli znaczących nowości na tym polu. Do grudnia ma być gotowy tunel pod drogą krajową nr 1 łączący dwie części Miasta Mody i usprawniający komunikację w Rzgowie, a ponadto poprawiający znacznie bezpieczeństwo zarówno mieszkańców jak i kupców oraz klientów. Kilka miesięcy później, bo w połowie 2016 roku, mamy pojechać autostradą

A-1 w kierunku Warszawy, na Wybrzeże i do południowej granicy. Obydwie inwestycje realizowane są wręcz we wzorowym tempie.

Potem pozostanie nam modernizacja dróg prowadzących do wspomnianej autostrady, w naszym przypadku do węzła w rejonie Brójec, bo zapewne wzrośnie ruch na tych arteriach. U nas najgorzej może być na drodze ze Rzgowa w kierunku Grodziska i wspomnianego węzła, ale to powinno być dziś największym zmartwieniem GDDKiA. Nas natomiast powinno martwić coś innego:

państwo nie podjęło dotąd postulowanej od dawna decyzji, aby autostrada w rejonie Łodzi, a więc i w naszej gminie, nie była płatna, bo powinna ona spełniać rolę obwodnicy wielkiej aglomeracji. Jeśli tak się nie stanie, wielkie ciężarówki będą rozjeżdżały drogi lokalne, nie tylko je niszcząc, ale i pogarszając bezpieczeństwo.

Tymczasem politycy zajęci są swoimi partiami i wyborami. Obudzić się mogą za kilka miesięcy, gdy już będzie za późno. Apelujemy zatem do parlamentarzystów naszego regionu, a także radnych Sejmiku Wojewódzkiego, aby połączyli siły i doprowadzili do podjęcia decyzji w interesie mieszkańców naszego regionu. Nasza „Gazeta” wysłała w tej sprawie pismo do posłów i marszałka województwa. Jest o co walczyć!

Wydawca

## Dziwne absolutorium dla burmistrza

# ZA A NAWET PRZECIWIW

dokończenie ze str. 1

„Za a nawet przeciw” – skąd my to znamy! Chciałoby się powiedzieć, że wielu radnych wybrało chyba zły sposób zademonstrowania swojego stanowiska. Oczywiście mają oni prawo do oceny poprzednich władz, mogą to stanowisko artykułować w różnorodny sposób, ale wybór do tego procedury administracyjnej nie był chyba najszybszym rozwiązaniem.

Za udzieleniem absolutorium burmistrzowi Rzgowa głosowało 6 radnych, 8 zaś wstrzymało się od głosu. By absolutorium było udzielone, powinna być bezwzględna liczba głosów, czyli minimum 8 (rada liczy 15 członków). Wcześniej zarówno Komisja Rewizyjna jak i Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie oceniły realizację ubiegłorocznego budżetu. To powinno decydować o pozytywnym wyniku głosowania nad absolutorium dla burmistrza.

### A JEDNAK POLITYKA?

Rzecz jednak w tym, że ubiegłoroczny budżet realizowany był przez burmistrza Jana Mielczarka, którego w wyniku wyborów zastąpił w grudniu Konrad Kobus (na zdjęciu). Ten ostatni nie mógł więc realizować wspomnianego budżetu, ale w związku z ciągłością władzy odpowiada formalnie przed radą i jemu też należało udzielić absolutorium. Zwycię-

scy radni, którzy kilka miesięcy temu przejęli władzę w samorządzie Rzgowa, nie darzą sympatią poprzedniego burmistrza i robią wszystko, by zdyskredytować nie tylko jego postać, ale i osiągnięcia. Zresztą nie ukrywają tego i we wspomnianym głosowaniu nad absolutorium dla burmistrza dali temu wyraz.

Gdy wieczorem stało się jasne, jak wygląda wynik głosowania, zarówno burmistrz jak i jego zastępca zwinęli papiery i demonstracyjnie opuścili salę obrad. Zirykowany burmistrz powiedział, że dziękuje za taką współpracę z Radą. Zdezorientowani radni usłyszeli od przysłuchującego się obradom mecenasa, że „nie udzielono absolutorium”. Tymczasem zaraz potem przewodniczący Rady powiedział, że co prawda uchwała nie została przyjęta, ale nie oznacza to, że nie udzielono absolutorium burmistrzowi Kobusowi.

Zatem jak należy interpretować wynik głosowania? Udzielono burmistrzowi absolutorium czy też nie? Jak powinny być kolejne prawne działania Rady, jak w tej sytuacji powinien postąpić burmistrz?

Niewątpliwie głosowanie nad absolutorium jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu gminy. Wynik głosowania nad wykonaniem ubiegłorocznego budżetu jest swojego rodzaju „votum zaufania” dla burmistrza. Negatywna opinia może nawet

skutkować referendum w sprawie odwołania burmistrza ze stanowiska. W tym jednak przypadku sytuacja jest nieco inna, bo w grudniu ubiegłego roku nastąpiła zmiana burmistrza i nie można „karać” jego aktualnego następcy tym bardziej, że nie dopatrzone się żadnych uchybień w realizacji budżetu za 2014 rok.



Przewodniczący Rady J. Świerczyński nie widzi problemu. – Byłaby zupełnie inna sytuacja, gdyby rada głosowała nad nieudzieleniem absolutorium dla burmistrza. Tymczasem głosowaliśmy za udzieleniem absolutorium, a to radykalna różnica. Wstrzymując się od głosu wyraziliśmy jedynie swój negatywny stosunek do stylu rządzenia burmistrza Jana Mielczarka.

Burmistrz Konrad Kobus wykonuje swoje obowiązki niezależnie od wyniku głosowania. Niemal cała Rada jego działania, a szczególnie wyjątkową aktywność i inicjatywę, ocenia pozytywnie. Niewątpliwie głosowanie absolutoryjne było swoistym zgrzytem, ale wiele wskazuje na to, że przynajmniej w najbliższym czasie nie będzie miało większego wpływu na atmosferę w magistracie. Gorzej może być na zewnątrz, bo w świat popłynęła informacja, że w Rzgowie, który przez wiele lat był wzorem dla innych, dzieje się źle...

### JEDNAK BEZ ABSOLUTORIUM?

Rada Miasta P. w Wielkopolsce w 2010 r. poddała pod głosowanie projekt uchwały w „sprawie absolutorium” i przyjęła uchwałę udzielającą absolutorium. Kolegium RIO orzekło nieważność uchwały z powodu poddania pod głosowanie projektu uchwały niezgodnego z wnioskiem Komisji Rewizyjnej. Rada Miasta podjęła kolejną uchwałę udzielającą absolutorium burmistrzowi. W lutym 2011 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu wyjaśnił, że o wyniku głosowania nie decyduje uchwała Komisji Rewizyjnej lecz uchwała Rady Miejskiej. Sąd w Poznaniu stawia kropkę nad „i”: „Poddana pod głosowanie uchwała powinna mieć treść pozytywną, tj. brzmienie: W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM. Tylko bowiem oddanie pod głosowanie takiej uchwały (...) doprowadzi do definitywnego rozstrzygnięcia kwestii abso-

lutorium. Oddanie bezwzględnej większości głosów „za” uchwałą W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM prowadzi do jego udzielenia. Nieuzyskanie tej większości należy rozumieć jako nieudzielenie absolutorium.”

Co zatem oznacza to w przypadku Rzgowa? Oznacza tyle, że poddana pod głosowanie uchwała powinna mieć pozytywną treść i być procedowaną W SPRAWIE UDZIELENIA ABSOLUTORIUM - dopiero uzyskanie bezwzględnej większości głosów radnych oddanych „za uchwałą” o takiej treści oznacza definitywne zakończenie procedury absolutoryjnej i ostatecznie UDZIELENIE ABSOLUTORIUM burmistrzowi. Tym samym brak wymaganej prawem bezwzględnej większości głosów radnych oddanych w głosowaniu za uchwaleniem takiej uchwały o jasno zdefiniowanym, pozytywnym celu należy rozumieć jako nieudzielenie absolutorium.

\* \* \*

„Kochajmy się!” – nie ma raczej szans na praktyczne urzeczywistnienie takiej formuły w rządzeniu dzisiejszym Rzgowem. Polaryzacja stanowisk i różnorodne interesy poszczególnych środowisk sprawiać będą sporo kłopotów i nieporozumień. Oby tylko z pola widzenia nie zniknęło to, co jest najważniejsze: interes gminy i jej wszystkich mieszkańców. Głosowanie nad absolutorium dla burmistrza można traktować jako ostrzeżenie, ale i potwierdzenie zmian, które nadeszły.

(PO)

## Po nauce - nagrody i wakacje

dokończenie ze str. 1

W Szkole Podstawowej im. Jana Długosza w Rzgowie w minionym roku zdobywało wiedzę 299 uczniów, z których tylko 1 nie otrzymał promocji do następnej klasy. Szkołę opuściło 36 absolwentów. Generalnie był to bardzo pracowity rok, ale i dobry dla szkoły oraz uczniów, bowiem placówka odnotowała sukcesy w ogólnopolskich konkursach matematycznych.

- W naszej placówce nagrodę za najlepsze postępy w nauce otrzymał Emil Berecki z klasy V B, a za najwyższą średnią (5,73) – Natalia Nettik z klasy V A – mówi zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej w Rzgowie Agnieszka Kosińska. – Obydwoje należą do najlepszych uczniów naszej szkoły, odnoszących sukcesy w konkursach matematycznych.

Z kolei w Szkole Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego

w Guzowie wszyscy uczniowie (98) otrzymali promocję do następnej klasy. 15 uczniów zakończyło edukację w tej placówce. 9 uczniów, którzy uzyskali średnią powyżej 5, otrzymało prestiżowe Złote Kornele, a 8 (średnia 4,75-5,00) – Srebrne. Trzy uczennice: Sara Kisiel z kl. IV i Julia Bursiak z kl. V (obydwie uzyskały jednakową średnią 5,73), a także Patrycja Mirowska z kl. IV (średnia 5,09), która

w minionym roku szkolnym odnotowała największe postępy w nauce, otrzymały czytelniki e-book ufundowane przez „Ptak” S.A.. W uroczystym zakończeniu roku szkolnego w tej placówce uczestniczył zastępca burmistrza Rzgowa Mateusz Kamiński.

W minionym roku szkolnym w szkole w Kalinie wiedzę zdobywało 102 uczniów, z których 14 zakończyło naukę. Tu najlepsi otrzymali aż 45 nagród ufundowanych przez szkołę, a także 2 przekazane najlepszym wychowankom – przez Holding „Ptak”.

Także 2 czytelniki dla najlepszych uczniów powędrowały do rzgowskiego gimnazjum, gdzie w minionym roku wiedzę zdobywało 172 uczniów. Mury tej placówki opuściło 53 absolwentów.

We wszystkich placówkach oświatowych miasta i gminy czytelniki e-book ufundowane przez „Ptak” S.A., ułatwiające młodym ludziom korzystanie z literatury w postaci elektronicznej, wręczali przedstawiciele tej firmy: Bogdan Bujak, Kordian Skalski i Klaudia Zaborowska.

(ER)

## Rozmowa z utalentowanym młodym skrzypkiem z Prawdy - Bartoszem Skibińskim

# SAM TALENT NIE WYSTARCZY

- Jak zaczęła się Twoja przygoda z muzyką?

- Zaczęłam grać na skrzypkach gdy miałem sześć lat, jeszcze w przedszkolu. Potem była nauka w klasie skrzypiec pod kierunkiem Małgorzaty Karwat w Państwowej Szkole Muzycznej w Pabianicach, a następnie pod kierunkiem Mariusza Zielińskiego w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Wieniawskiego w Łodzi. Od pierwszej klasy liceum uczę się w klasie talentów a moim nauczycielem jest prof. Łukasz Błaszczuk – skrzypek, solista, kameralista, szef Katedry Instrumentów Smyczkowych Akademii Muzycznej w Łodzi i wieloletni koncertmistrz Opery Narodowej w Warszawie.

- Pierwszy sukces...

- ... przyszedł w trzeciej klasie podstawówki – zdobyłem Grand Prix VII Regionalnego Konkursu Miniatur Skrzypcowych w Sieradzu.

- A który z dotychczasowych sukcesów uważasz za najważniejszy?

- Spośród wielu nagród, które zdobyłem dotychczas na konkursach skrzypcowych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym najbardziej cenię Nagrodę Specjalną w postaci występu z Orkiestrą Filharmonii Sudec-



kiej w Wałbrzychu, jaką zdobyłem na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym „Młody Paganini” w Legnicy w kwietniu bieżącego roku. Będzie to koncert solowy podczas którego wykonam jako solista Poloneza Koncertowego D-dur Henryka Wieniawskiego. Odbędzie się on we wrześniu w Wałbrzychu

- Czym dla Ciebie są takie jak ten konkursy?

- To przede wszystkim motywacja do rozwijania się i doskonalenia swojego warsztatu podczas przygotowywania nowego repertuaru. Zdobywane nagrody to nie cel sam w sobie, a jedynie dodatkowy plus i przyjemność. Konkursy potwierdzają też, że w moim rozwoju jest tendencja

wzrostowa i to mnie cieszy najbardziej.

- Czym dla Ciebie jest gra na skrzypkach?

- Skrzypce to najpiękniejszy na świecie instrument, można na nim „śpiewać”, wydobywać wiele kolorów dźwięku. Gra na tym instrumencie to także pasja, ale muszę też powiedzieć, że kocham również piłkę nożną. Jeśli idzie o grę na skrzypkach, to dla mnie jest ona sposobem wyrażania emocji. Chcę, aby ludzie odbierali je podobnie jak ja.

- Na jakim grasz instrumencie?

- Gram na skrzypkach wykonanych przez łódzkiego lutnika Norberta Kijanę. To dobra półka, ale z pewnością nie le-

gendarny Stradivarius. Miałem w rękę taki instrument, ale nie udało mi się na nim zagrać.

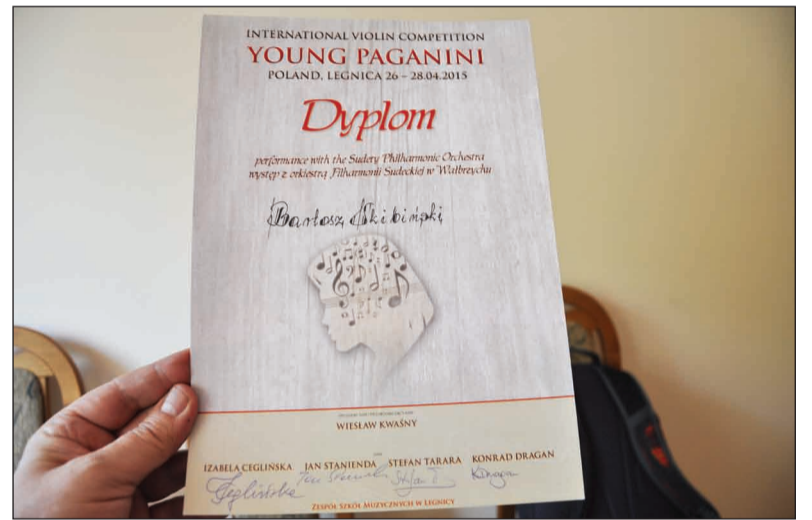
- Słyszałem, że ćwiczysz godzinami, ale jesteś normalnym chłopakiem, który lubi też pograć w piłkę...

- To prawda, dziennie trzeba ćwiczyć kilka godzin, szczególnie przed konkursem, ale znajduję też czas na dobre filmy, słuchanie różnej muzyki, grę w piłkę, spotkania ze znajomymi. Generalnie lubię sport, zarówno

- Zarówno rodzice jak i bracia grają na instrumentach. Zapewne gdyby nie rodzice – nie rozmawialibyśmy dziś, im bowiem zawdzięczam najwięcej. Gdy czasami chcę odpocząć, mobilizują mnie. I chyba dobrze, wszak sam talent nie wystarczy, trzeba też dużo pracować.

- Co dalej z Twoją grą na skrzypkach, do czego zmierzasz?

- Do matury mam jeszcze dwa lata, a więc sporo jeszcze przede mną. Profesor Łukasz Błaszczuk traktuje mnie już jako studenta, a to zobowiązuje. Z pewnością wezmę udział w paru koncertach zagranicznych. Chciałbym kiedyś wydobyć z instrumentu



piłkę nożną, jak i bieganie czy pływanie. To ostatnie jest szczególnie przydatne dla skrzypków, ze względu na kręgosłup.

- Twoi rodzice są muzykami – czy to Ci pomaga w nauce?

dokładnie taką barwę dźwięku, o jakiej marzę, zagrać taką techniką, by była to w gruncie rzeczy zabawa. Wszystko jest jeszcze przede mną.

(PO)

## Wkrótce zakończenie rozbudowy przedszkola

Zbliża się ku końcowi rozbudowa rzgowskiego przedszkola. To kolejny etap dostosowywania tej placówki do nowych potrzeb. Przypomnijmy, w 2013 r. oddano do użytku pomieszczenia kuchenne, które usprawniły funkcjonowanie przedszkola, we wrześniu maluchy będą miały do dyspozycji dodatkowe izby do zajęć i zaplecze sanitarne. A wszystko to dzięki wykorzystaniu pomieszczeń dawnej hydroforni.

Wraz z rozbudową pomieszczeń, dzięki czemu z przedszkola będzie mogło od września br. korzystać ok. 200 maluchów, zmieni się też wygląd zewnętrzny placówki. Trwają już roboty związane z ociepleniem dachu. Niedługo cały kompleks oświatowy przy ul. Szkolnej zostanie pomalowany.

Dyrektor przedszkola Mariola Mikołajczyk jest przekonana, że rozbudowa placówki pozwoli

w większym stopniu niż dotąd zaspokoić potrzeby mieszkańców miasta i gminy. Nie obawia się, że podobnie jak w wielu innych miastach zabraknie chętnych do korzystania z opieki przedszkolnej. Placówka cieszy się od lat dobrą opinią i nie brak przykładów, gdy powracały do niej maluchy z prywatnych przedszkoli.

- Skąd ta dobra od lat opinia? Przede wszystkim decyduje o tym ogólnodostępność, dobre wypo-

sażenie w pomoce dydaktyczne i kompetentna kadra – wyjaśnia dyr. M. Mikołajczyk. A ponadto jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji, bo pod bokiem mamy do dyspozycji piękną halę sportową i boiska „Orlika”, a za kilka lat przybędzie jeszcze Dom Kultury. Wszystko to sprawia, że nasza oferta jest nie tylko szeroka, ale i nowoczesna, oferująca maluchom otwarcie na świat. świadczy o tym choćby poznanie

przez dzieci folkloru nie tylko rodzimego, ale i innych krajów, na przykład Unii Europejskiej.

Dodajmy jeszcze, że rozbudowa placówki to także troska o bezpieczeństwo dzieci i personelu. Jest już monitoring, od nowego roku szkolnego będą też domofony i być może czytniki umożliwiający ścisłą kontrolę przyjmowania i wydawania dzieci opiekunom oraz rodzicom.

Zakończenie rozbudowy przedszkola przewidziane jest na połowę sierpnia br.

(ER)

## Powitali lato

Jak przystało na nazwę imprezy rekreacyjno-sportowej zorganizowanej w Starowej Górze pod patronatem starosty powiatu łódzkiego wschodniego, burmistrza Rzgowa, Społecznego Komitetu Organizacyjnego i właściciela ZMP GROT, pogoda dopisała tego dnia i setki mieszkańców gminy wypoczywały znakomicie. A że pretekstem do zabawy był Dzień Dziecka, wiele imprez było przede wszystkim dla maluchów i mło-

dzieży. Liczne turnieje, pokazy i konkursy przyciągnęły właśnie młode pokolenie. Było też coś dla rodziców - ognisko z udziałem kapeli, pieczenie kielbasek, występy chóru „Camerata”, „Rzgowian” i zespołu „Quest”.

A wszystko to odbywało się na boisku przy ul. Centralnej, gdzie stała estrada, a także liczne stoiska gastronomiczne i handlowe. Dopisały też VIP-y: dostrzeżliśmy starostę powiatu Andrzeja Opalę, burmistrza Rzgowa Konrada Kobusa



z zastępcą Mateuszem Kamińskim, działaczy SLD z wiceprzewodniczącym tej partii i posłem Dariuszem Jońskim, przewodniczącego Rady Miejskiej Rzgowa Jarosława Świerczyńskiego i wielu radnych,

nie zabrakło też przedsiębiorców, m.in. prezesa CH PTAK Bogdana Migdała. Jak w ukropie uwijali się też współorganizatorzy imprezy, m.in. radny Stanisław Zaborowski, Rada Sołecka Starowej Góry,

tamtejsi strażacy z OSP, artyści ze rzgowskiego GOK i Automobilklubu Łódzkiego.

To była udana sobota w Starowej Górze, mamy nadzieję, że równie satysfakcjonująca mieszkańców będzie impreza zorganizowana na zakończenie tegorocznego lata...

(P)



# TRZY „WYBUCHOWE” KONTROLE

Trzy tematy przypominały trzy odbezpieczone granaty wniesione na salę obrad rzgowskich radnych. Zapowiadano je od kilku miesięcy, gdyż stanowiły próbę swoistego rozliczenia minionej władzy w mieście. Ostatecznie wybuchły, ale huk był mniejszy niż przewidywano i obrażenia nie dotknęły tych, o których myślano.

To była jedna z najtrudniejszych sesji Rady Miejskiej w Rzgowie. Nie dlatego, że tematy były ważne i nośne. Błędy, jakie prawdopodobnie popełniono podczas kontroli, przyniosły więcej szkody niż pożytku. Taki przynajmniej wniosek nasuwa się po kilkugodzinnej ostrej dyskusji.

## POTĘPIONA SPÓŁKA KOMUNALNA

Znaczna część nowej Rady jednoznacznie oceniła Rzgowskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, czemu dała wyraz w głosowaniu w sprawie przyjęcia protokołu z kontroli sytuacji prawnej i finansowej wspomnianej spółki, jej relacji z burmistrzem, Urzędem Miejskim oraz gminnymi jednostkami organizacyjnymi, w szczególności pod kątem przepływów pieniężnych oraz wkładu, który gmina wniosła do spółki w 2014 roku. Tylko 2 radni wstrzymali się podczas głosowania (M. Bartoszewski i J. Michalak). Spółka już wcz-

ściej została zlikwidowana, choć była w fazie organizacyjnej i nie zdołała ani rozwinąć skrzydeł, ani zrealizować większych zadań. Zdaniem zespołu kontrolującego, wszystko przemawia raczej za tym, że spółka nie była dobrym rozwiązaniem dla gminy, że kosztowała zbyt drogo, dlatego trzeba ją było zlikwidować.

Aktualnemu burmistrzowi zalecono przeanalizowanie wniosków wpływających z kontroli i wykorzystanie ich w bieżącej pracy, choć wcześniej sugerowano, by poinformowano Radę o podjętych działaniach w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami. Burmistrz nie zgodził się z wieloma wnioskami i ocenami zespołu, nieudokumentowanymi i zbyt daleko idącymi – jak mówił – tezami. Z tymi opiniami K. Kobusa polemizował radny Leszek Chwiałkowski.

## KREDYTY, POŻYCZKI – NIE STWIERDZONO NIEGOSPODARNOŚCI

Zespołowi kontrolnemu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Rzgowie przewodniczył radny

Rafał Kluczyński. Zespół zajmował się kontrolą pod kątem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości działań burmistrza, Urzędu Miejskiego oraz gminnych jednostek organizacyjnych pod kątem zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz harmonogramu spłat. Jak się okazało, kontrola „nie wykazała niegospodarności i braku celowości działania”. Jeśli idzie o deficyt budżetowy 2014 r., zamierzano go pokryć nowym kredytem, ale „finalnie go nie zrealizowano, przez co budżety kolejnych lat nie są obciążone kwotami spłat”. Pozytywnie oceniono utworzenie lokaty kapitałowej z wolnych środków rachunku bieżącego.

Krótko mówiąc, nie dopatrzone się żadnych nadużyć i błędów w gospodarności w gminie. Czy nie jest to w gruncie rzeczy komplement dla minionych władz, szczególnie burmistrza i skarbnika?

## PODATKI, ZWOLNIENIA – ŹRÓDŁO NADUŻYĆ?

Zaraz na początku kadencji Komisja Rewizyjna postanowiła zająć się kontrolą ustalania, naliczania, pobierania i ewentualnego różnicowania podatku od nieruchomości przez Urząd Miejski, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii ewentualnych zwolnień i ulg oraz ich podstaw

prawnych, a także udziału w tych działaniach burmistrza Rzgowa oraz gminnych jednostek organizacyjnych za okres 2010-2014.

Zespół kontrolny pod kierownictwem Leszka Chwiałkowskiego sporządził obszerny raport. Kontrowersje wzbudziła metoda kontroli oparta m.in. na wydzieleniu 5 sektorów (obszarów) i nieuwzględnieniu wielu istotnych okoliczności mających wpływ na ostateczną wielkość wyliczeń podatku od nieruchomości, na co zwracali uwagę urzędnicy Urzędu Miejskiego. Zdaniem zespołu nie można „odpowiedzialnie stwierdzić, że podatek od nieruchomości wykorzystywanych na cele gospodarcze pobierany jest w sposób całkowicie prawidłowy i nie budzący zastrzeżeń”. Najwięcej wątpliwości zdaniem zespołu dotyczyło sektora w rejonie ul. Katowickiej, Dąbrowskiego, Krasickiego i Żeromskiego. Jeden z wniosków mówi o potrzebie zweryfikowania zarówno powierzchni budynków jak i gruntów zadeklarowanych na potrzeby podatku od nieruchomości przy pomocy... drona, który powinien być zakupiony przez Urząd Miejski.

Protokołu nie podpisał burmistrz K. Kobus, bo wytknął zespołowi kontrolującemu zastosowanie

błędnej metody, która w konsekwencji doprowadziła do rażących błędów. W latach 2010-2014 nie było zwolnień, umorzeń. A ponadto deklaracje podatkowe są miesięczne a nie roczne. Burmistrz stwierdził wprost, że ten „protokół się do niczego nie nadaje”

- Czym kierował się zespół wybierając właśnie takie sektory do kontroli, dlaczego kontrolowano tylko ten podatek? - pytał z kolei radny M. Bartoszewski, który jednocześnie zarzucał zespołowi tendencyjność.

Radny Chwiałkowski zgodził się, że termin kontroli był niefortunny, ale to właśnie Rada ją zleciła, bronił jednocześnie ustaleń zespołu, choć w dyskusji wytknięto zespołowi wiele uchybień i błędów.

Ostatecznie 10 radnych zagłosowało za przyjęciem protokołu z kontroli, 4 było przeciw (Bartoszewski, Gąsiorek, Łęgocki, Zaborowski), 1 wstrzymał się (Michalak).

(P)

**PS**  
Dziwnym jest takie wyrwykowanie prowadzenie kontroli. Czyżby kontrolującym nie zależało na uzyskaniu rzeczywistego obrazu sytuacji podatkowej w gminie, a tylko chodziło o zajęcie się określonymi i z góry wskazanymi terenami, pomijając inne, które być może objęte są „immunitetem”?

## Sprostowanie firmy „Jantar”

Od Jarosława Fiałkowskiego, właściciela firmy „Jantar”, otrzymaliśmy list z prośbą o opublikowanie na łamach „Gazety Rzgowskiej”. Autor listu wnosi o dokonanie sprostowania następującej treści:

Informuję, iż w artykule redaktora ER o tytule „Przekleństwo Rzgowa?” opublikowanym w maju 2015 roku podano nieprawdziwe informacje, iż w związku z prowadzoną działalnością w okolicach mojej firmy widać „szczury chodzące w biały dzień”. Po drugie, w artykule napisano, iż firma otrzymała zgodę na funkcjonowanie w sytuacji, gdy brakowało w pobliżu hydrantów i wody do gaszenia pożaru podczas gdy sytuacja taka nie miała miejsca. Po trzecie, stwierdzenie, iż „wielki pożar ujawnił zagrożenie, jakie stwarza firma” nie ma zastosowania, gdyż pożar wynikł z przyczyn losowych. Po czwarte, informacja jakoby „kilkaset ton dowieziono” jest wymyślona i nieoparta dowodami. Po piąte, zdanie iż „odpady pochodzą głównie z Wolborza i Buczku” są również nieprawdziwe. Firma JANTAR odbiera przede wszystkim odpady od firm sektora prywatnego. Po szóste, firma nie traktuje „okolicznych mieszkańców jako wrogów”. Razem wszyscy skorzystali na przekształceniu terenów – jedni na budowlane, a drudzy przemysłowe. Mieszkańcy wiedzieli, w jakim miejscu się budują, tzn., że będą mieszkali w okolicach terenów przemysłowych. Firma jest i była otwarta na rozmowy z mieszkańcami, zaprasza do wizyty i obejrzenia pracy zakładu”.

## Zawisza ma nowego trenera

Nie wiecie się rzgowskiej IV-ligowej drużynie Zawiszy. Ani klub, ani zawodnicy nie

wyszli jeszcze z organizacyjno-finansowego szoku sprzed kilku miesięcy, a to oznacza

pogłębianie się kryzysu. Ratunkiem jest zatrudnienie nowego trenera, którym został Jacek Włodarczewski, zatrudniony dotąd w PTC i pabianickim Włókniarzu.

Jacek Włodarczewski zastąpił Roberta Świerczyńskiego, prezesa klubu występującego także w roli szkoleniowca.

(ER)

## EDEN RESTAURACJA

Znakomita lokalizacja miejsca, piękny taras z ogrodem, miejsce zabaw dla naszych najmłodszych gości, na pewno pomogą Państwu zrelaksować się i odpocząć.

Jesteśmy otwarci na Państwa sugestie i upodobania, również podczas komponowania menu weselnego, czy też innej imprezy okolicznościowej. Nasze menu ustalane jest indywidualnie aby najlepiej trafić w gust i podniebienie naszych i Państwa gości.

Obsługujemy wesela, komunie, konferencje oraz imprezy okolicznościowe.

Przyjmujemy zamówienia na własne wyroby garmazeryjne.

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

Rezerwacje pod telefonem  
601-353-802  
lub po godz. 14  
tel. 42 227-84-65

ZAPRASZAMY

ŚNIADANIA OD 6.00 DO 10.00

ZAPRASZAMY NA WYKWINTNE DANIA  
Z NASZEJ NOWEJ KARTY  
CODZIENNIE OD 13.00 DO 22.00



EDEN HOTEL

(42) 227 84 65, 601 353 802

RZGÓW UL. LETNISKOWA 11/13

# Polska mało opłacalna dla Rosjan

Utrzymujący się spadek kursu rubla sprawia, że wciąż mniej Rosjan niż przed rokiem robi w Polsce zakupy - wynika z danych olsztyńskiej Izby Celnej. Ci, którzy mimo to przyjeżdżają do Polski, kupują przede wszystkim jedzenie.

Olsztyńska Izba Celna poinformowała, że po podsumowaniu pierwszych pięciu miesięcy tego roku w ruchu na polsko - rosyjskiej granicy, w porównaniu do analogicznego okresu roku 2014, spadek przekraczających granicę to prawie 8 proc. „W przypadku samochodów osobowych spadek wynosi 8,4 proc., ciężarowych - 21,4 proc, a autobusów - ponad 10 proc.” - poinformo-

wał PAP rzecznik prasowy olsztyńskiej Izby Celnej Ryszard Chudy. Zastrzegł jednak, że z miesiąca na miesiąc rośnie liczba Rosjan przyjeżdżających do Polski.

„Na początku roku ten spadek przyjeżdżających był bardzo wyraźny, ale z miesiąca na miesiąc liczba odwiedzających rośnie; jeśli taka tendencja się utrzyma - wrócimy do skali przekroczeń granicy



z ubiegłego roku” - uważa Chudy. Jak dodał, w maju tego roku przyjechało do Polski 226 tys. Rosjan, tj. o 9 tys. mniej niż przed rokiem.

Spadek liczby Rosjan przyjeżdżających do Polski na zakupy ma ścisły związek ze spadkiem kursu rubla. Im rubel słab-

szy, tym zakupy w Polsce dla Rosjan są mniej opłacalne. Nie bez znaczenia jest także przepis rosyjskich celników, że jedna osoba może przywieźć z Polski do Rosji tylko 5 kg produktów spożywczych. Celnicy zauważyli, że teraz jednym autem przyjeżdża do Polski coraz więcej Rosjan (średnio 2,5 osoby). „Ma to na celu zmniejszenie kosztów wyjazdu” - podał Chudy.

W ocenie ekspertki ds. obwodu kaliningradzkiego Ewy Romanowskiej z Fundacji „Borussia” Rosjanie nie rezygnują z zakupów w Polsce z powodu bardzo wysokiej oceny polskiej żywności.

## Do 6 września trwa kampania referendalna

Opublikowaniem w Dzienniku Ustaw postanowienia prezydenta o referendum rozpoczęła się formalnie kampania referendalna. To czas na prezentowanie stanowisk, m.in. przez partie i obywateli w sprawach poddanych pod referendum.

W niedzielę, 6 września, Polacy będą mieli możliwość odpowiedzi na trzy pytania. Po pierwsze - czy są za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu; po drugie - czy opowiadają się za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz po trzecie - czy są za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika. Referendum zaproponował prezydent Bronisław Komorowski dzień po pierwszej turze wyborów. Potem zgodę na referendum wyraził Senat.

Aby referendum było wiążące, musi w nim wziąć udział ponad połowa uprawnionych do głosowania. Zgodnie z ustawą o referendum ogólnokrajowym kampanią referendalną jest prezentowanie swojego stanowiska przez obywateli, partie polityczne, stowarzyszenia, fundacje oraz inne podmioty w sprawie poddanej pod referendum. Kampania referendalna zakończy się na 24 godziny przed dniem głosowania

Zgodnie z kalendarzem referendalnym do 28 lipca podmioty uprawnione będą mogły zawiadomić Państwową Komisję Wyborczą o zamiarze uczestniczenia w kampanii referendalnej w programach radiowych i telewizyj-

nych nadawców publicznych. Prawo do bezpłatnego rozpowszechniania audycji referendalnych od 21 sierpnia będą miały podmioty, które otrzymają od PKW zaświadczenie. Zgodnie z przepisami ustawy o referendum ogólnopolskim takie prawo mają: partie polityczne, które otrzymały co najmniej 3 proc. poparcia w wyborach do Sejmu, koalicje partii politycznych, które uzyskały co najmniej 6 proc. poparcia, kluby posłów i senatorów, kluby parlamentarne, które na rok przed zarządzeniem referendum zgłoszą posłów lub senatorów zgłoszonych przez komitet wyborczy wyborców (posłowie i senatorowie muszą stanowić więcej niż połowę składu tych klubów). Do bezpłatnej kampanii w telewizji i radiu mają też prawo m.in. stowarzyszenia i fundacje, które

zarejestrowały się nie później niż na rok przed zarządzeniem referendum, działają na terenie całego kraju (nie dot. fundacji), w obszarze związanym z przedmiotem referendum - działalność ta musi mieścić się w zakresie celów statutowych. Podmioty uczestniczące w kampanii referendalnej finansują ją ze środków własnych. Nie ma też obowiązku wcześniejszej rejestracji komitetów podmiotów, które w kampanii biorą udział, nie ma limitów wydatków oraz obowiązku sprawozdawczego. Oprócz osobistego głosowania w referendum ogólnokrajowym można też głosować za granicą, korespondencyjnie i przez pełnomocnika.

Jak wynika z kalendarza, do 24 sierpnia będzie czas na zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego. Do 28 sierpnia będzie można złożyć wnioski

ws. głosowania przez pełnomocnika. 1 września upływie termin na dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania w kraju. Z kolei do 3 września będzie czas na dopisanie się do spisu wyborców za granicą czy na statkach morskich. O tym, czy referendum będzie ważne pod względem procedur orzeknie Sąd Najwyższy; odpowiednią uchwałę w tej sprawie musi podjąć nie później niż w 60 dniu od dnia ogłoszenia wyniku referendum. Podobnie jak przy wyborach, tak też w przypadku referendum, można wnosić protesty przeciwko jego ważności. Mogą one dotyczyć dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum, przeciwko ustalaniu wyników głosowania lub wynikowi referendum. Protest trzeba wnieść na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez PKW w Dzienniku Ustaw RP.

**Serwis Samorządowy PAP**

## 800 zł za parkowanie „na kopercie”

Właśnie tyle trzeba będzie płacić za parkowanie, bez koniecznych uprawnień, w miejscu dla niepełnosprawnych. Więcej zapłacą też ci kierowcy, którzy zignorują ograniczenia wjazdu pojazdów o określonej masie. Rozporządzenie dot. wysokości grzywny za wybrane rodzaje wykroczeń, które weszło niedawno w życie, ma dostosować przepisy dotyczące mandatów do zmian w prawie. Nastąpiły one w 2014 r. Zwiększa się też wysokość mandatów za część wykroczeń popełnianych przez kierowców. Najważniejsze zmiany dotyczą kwestii związanych z parkowaniem w miejscach z zakazem lub w miejscach przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych. Przykładowo - kierowca, który zaparkuje na „kopercie” dla osób niepełnosprawnych i będzie się przy tym bezprawnie posługiwać kartą parkingową wystawioną dla osoby niepełnosprawnej, może dostać mandat w wysokości do



1000 zł. Za samo posługiwanie się w nieuprawniony sposób taką kartą grozi 300 zł mandatu, za parkowanie na „kopercie” lub miejscu zastrzeżonym - 800 zł.

Wzrasta też wysokość mandatów dla kierowców m.in. ciężarówek, którzy albo wjadą na ulicę z zakazem wjazdu dla ciężarówek lub złamią zakaz dotyczący wjazdu pojazdów o masie

większej niż określona w zakazie. Dotąd można było za to wykroczenie dostać mandat w wysokości 350 zł, teraz będzie to 500 zł. Ustalona została również wysokość mandatów za brak „odblasków” - do 100 zł. Chodzi o obowiązek używania takich elementów, w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, przez pieszych poruszających się po drodze po zmierzchu i poza obszarem zabudowanym (chyba że jest to chodnik lub droga przeznaczona wyłącznie dla pieszych). Obowiązek taki wprowadziła pod koniec sierpnia 2014 r. nowelizacja ustawy „Prawo o ruchu drogowym”.

Obecnie 100 zł za brak kasku ochronnego zapłacić będą musieli nie tylko motocykliści i motorowerzyści, ale też kierowcy czterokołowców, czyli m.in. quadów. Stuzłotowy mandat będą mogli też dostać za przewożenie pasażera bez kasku. Taka sama kara grozi ro-

dzicom, którzy bez uprawnień, będą przewozić dzieci coraz popularniejszym wózkami rowerowymi. Uregulowano też kwestie dotyczące mandatów dla nietrzeźwych rowerzystów. Wynika to ze zmian w przepisach z października 2013 r., zgodnie z którymi „kierowanie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu pojazdem innym niż mechaniczny przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi) lub pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu” nie jest przestępstwem, a wykroczeniem. Zgodnie z obowiązującym obecnie rozporządzeniem, nietrzeźwy rowerzysta będzie mógł zostać ukarany mandatem w wysokości 500 zł; natomiast za stan po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozić będzie od 300 do 500 zł mandatu. Podobne kary mają być stosowane w przypadku osób pod wpływem „środków działających podobnie do alkoholu”.

**Ex-pert**

## Koniec z kasą z ręki do ręki

Według szacunków Banku Światowego wielkość szarej strefy w Polsce wynosi 400 mld zł. Nic więc dziwnego, że resort finansów stale pracuje nad tym, by zjawisko to maksymalnie ograniczyć. Sposobem ma być m.in. drastyczne, pięciokrotne obniżenie progu gotówkowego obrotu pieniężnego między firmami. Obecnie dla jednej transakcji wynosi on 15 tys. euro (60 tys. zł). Szefostwo resortu finansów chce ten próg obniżyć do 3 tys. euro (12 tys. zł). Oznacza to ogromny wzrost transakcji, które będą musiały przechodzić przez system bankowy, co znacznie ułatwi organom skarbowym m.in. walkę z praniem brudnych pieniędzy i ograniczy skalę omijania podatków. Propozycję tę resort finansów przedstawił Ministerstwu Gospodarki podczas uzgodnień międzyresortowych dotyczących projektu założeń ustawy „Prawo działalności gospodarczej”.

# „Wędką” dla skazanych

W pięknie umiejscowionej restauracji „Pod 5 aniołami” w Nowych Łagiewnikach odbyła się ogólnopolska konferencja zamykająca proces opracowania i wdrażania innowacyjnego projektu „POMOST - model aktywnej formy wsparcia osób karanych”, którego liderem jest Fundacja UWOLNIENIE a jej partnerami są Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu i Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Kupców i Przedsiębiorców z Łodzi.



Zebranych ponad 70 uczestników konferencji powitała i rozpoczęła spotkanie prezes Zarządu Fundacji Małgorzata Stańczyk a następnie przeprowadzono kompleksową multimedialną prezentację projektu, który uzyskał bardzo wysoką ocenę audytorów

z MPiPS oraz uczestniczących w projekcie osób, które odbyły karę w zakładach karnych.

W czasie konferencji odczytano list gratulacyjny parlamentarzystów Elżbiety Królikowskiej-Kińskiej, Cezarego Grabarczyka i Ryszarda Bonisławskiego do

partnerów projektu i uczestników konferencji, w którym doceniono wysokie walory zrealizowanego projektu i wyrażono nadzieję na jego upowszechnienie w procesie resocjalizacji skazanych na wielu poziomach podejmowanych działań systemowych. W dalszej kolejności głos zabrali również partnerzy projektu: dyrektor PUP w Zgierzu Marta Pietrak-Kędzierawska i prezes Zarządu OFSKiP Jerzy Romański, którzy zgodnie zadeklarowali gotowość do dalszej współpracy w następnych projektach kierowanych do trudnych środowisk.

Na sali można było również zauważyć łódzkich radnych Mateusza Wałaska, Jarosława Tułłowicza, Piotra Adamczyka, Włodzimierza Tomaszewskiego i Marcina Zalewskiego oraz kilkunastu przedsiębiorców biorących udział w projekcie. Grupie przedstawicieli systemu peniten-



cjarnego przewodniczył dyrektor Okręgowy Służby Więziennej pułkownik Jacek Lenart.

Jednak najbardziej wzruszającą częścią konferencji okazały się wypowiedzi obecnych na sali podopiecznych Fundacji, którzy wyrazili gorące podziękowania partnerom projektu, a zwłaszcza pracownikom Pracowni Aktywizacji, za podarowanie im drugiej szansy i umożliwienie powrotu do społeczeństwa. Doprawdy, słów brak na opisanie takich emocji.

Wypada jeszcze dodać, że średni okres pobytu skazanego w więzieniu wynosi w Polsce ok. 3 lata, co kosztuje polskiego podatnika 30 tys. złotych za każdy rok tego pobytu.

W tym czasie raczej niewiele dobrego dzieje się w życiu osadzonego. Natomiast całkowity koszt przeszkolenia i zresocjalizowania podopiecznego przez Pracownię Aktywizacji w ramach szkoleń osobowych i zawodowych w opisywanym projekcie wynosi 14400 złotych i z zasady kończy się zatrudnieniem lub podjęciem własnej działalności gospodarczej. To bardzo wymowne porównanie. Cóż, wypada życzyć autorom, partnerom i beneficjentom tego wyjątkowego projektu dalszych sukcesów i możliwie szybkiego wprowadzenia do krajowego systemu resocjalizacji skazanych tej innowacyjnej metody.

(RO)



Inżynier Michał Guzek przy jednej ze ścian szczelinowych

Z przyjemnością odwiedzamy plac budowy tunelu pod drogą krajową nr 1 w Rzgowie, łączącego dwie części Ptak Fashion City. Roboty postępują bowiem zgodnie z harmonogramem, praktycznie nie ma żadnych perturbacji w ruchu drogowym w związku z realizacją tej inwestycji, choć rwący potok pojazdów sunie przez całą dobę. Okazuje się, że tego typu inwestycję można realizować bez opóźnień i gigantycznych korków, jakie od kilka lat oglądamy np. w centrum Łodzi.

- Zakończyliśmy realizację pierwszego etapu budowy ścian szczelinowych, czyli na wschodniej nitce „Jedynki”, by niedługo przystąpić do prac przygotowawczych związanych z układaniem belek na drodze wewnętrznej i na zamkniętej jedni krajówki – mówi kier. budowy z ramienia wykonawcy, czyli Przedsiębiorstwa Robót Mostowych „Mosty-Łódź” S.A. inżynier Michał Guzek. - Wcześniej dokonamy próbnego obciążenia wspomnianych ścian szczelinowych sięgających głębokości od 3,5 do 13 metrów. Wspomniane prefabrykowane belki powinny być ułożone na przełomie czerwca i lipca. Jeśli nic nam nie przeszkodzi, w połowie sierpnia ruch drogowy przełożony zostanie na wschodnią jezdnię, zaś na za-

chodniej rozpocznie się budowa ścian szczelinowych.

Wspomniane obciążenie ścian szczelinowych wynika z tego, że spełniają one jednocześnie rolę ścian i podpór tunelu. Na nich zatem spoczną prefabrykowane belki, na których wykonana zostanie jezdnia. Etapowanie robót wynika z tego, że GDDKiA wyraziła zgodę na realizację inwestycji pod warunkiem, że w żaden sposób nie skomplikuje to ruchu na krajowej „Jedynce”. Wykonawca z tego zobowiązania wywiązał się wręcz wzorowo.

Budowę tunelu uważnie obserwują kupcy i klienci Miasta Mody. Niektórzy z nich pytają, kiedy rozpocznie się budowa wykopów pod „Jedynką”. Inżynier M. Guzek uspokaja, że powstaną one w dalszej fazie

realizacji inwestycji, gdyż w tej chwili nie są jeszcze potrzebne. W tej chwili najważniejsze jest wykonanie w całości ścian szczelinowych i odtworzenie jezdni na „Jedynce”.

Dodajmy, że tunel nie tylko połączy dwie części PFC, ale też usprawni komunikację w Rzgowie, wszak po drugiej stronie „Jedynki” znajduje się powoli zagospodarowywana strefa aktywności gospodarczej. Inwestycja w całości finansowana przez Miasto Mody poprawi też radykalnie bezpieczeństwo w tej części Rzgowa, co ma olbrzymie znaczenie chociażby z tego powodu, że tylko w ubiegłym roku w rejonie newralgicznego dziś skrzyżowania w pobliżu zajazdu „Jurand” zginęło kilka osób.

(PO)

## Na co przeznaczają się „korkowe”? W sukurs rodzinie

Na tym polu mamy spore „osiągnięcia”, ale chwalić nie ma się czym. Walczymy z nadmiernym piciem alkoholu, ale prawdą jest, że wciąż spożywamy go za dużo i pod tym względem niewątpliwie jesteśmy w czołówce krajów Europy. Niektórzy znawcy problemu twierdzą nawet, że na tym polu prześcignęliśmy... Rosjan, choć wydaje się to raczej niemożliwe...

Problem alkoholu widać także w Rzgowie, szczególnie z perspektywy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Komisariatu Policji oraz szkół. W rodzinach alkoholowych dochodzi bowiem do tak negatywnych zjawisk jak znęcanie się nad dziećmi, dając o sobie znać także bieda, bezrobocie. Alkohol pochłania sporo pieniędzy, które mogłyby podnieść

standard życia, a ponadto demoluje więzi rodzinne i degraduje ludzi.

Rzgowska Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której od paru miesięcy przewodniczy Olaf Gwardjan, na co dzień pracownik MOPS, od wielu lat przejawia wyjątkową aktywność. Szczególnie stawia na profilaktykę, stąd sztanदारowa impreza „Postaw na rodzinę”, a także finansowanie wypoczynku wakacyjnego dzieci. Ta pierwsza zaowocowała już w Rzgowie wieloma udanymi konkursami i zabawami dla dzieci. W bieżącym roku w ramach tego cyklu zorganizowano wiele imprez dla dzieci z okazji ich czerwcowego święta. Jeśli zaś idzie o wypoczynek wakacyjny, już w lipcu do Ustki na obóz profilaktyczny pojedzie 45 dzieci, z kolei na kolo-

niach w Chłapowie k. Władysławowa wypoczywać będzie 5 dzieci. W tym roku nowością jest obóz rodzinny. Gminna Komisja wytypowała na I turnus w Białce Tatrzańskiej 2 rodziny z naszej gminy, na kolejne pojedzie zapewne dodatkowe rodziny. Po co organizowane są tego typu turnusy? Chodzi o wsparcie rodzin, w których brakuje empatii i gdzie występują różnorodne negatywne zjawiska utrudniające np. porozumienie dzieci z rodzicami. Wspólny wypoczynek ma umożliwić przełamanie wielu barier i znalezienie porozumienia.

Skąd pochodzą pieniądze na działalność Komisji? Z tzw. korkowego. A że w gminie funkcjonuje około pół setki punktów rozprowadzających alkohol, do kasy Komisji trafia rocznie spora kwota – w granicach 300 tys. zł.

Wspomnianą Komisję na co dzień wspiera kilka mocno zaangażowanych osób. Marta Wesołowska-Konkalec patronuje zespołowi ds.

profilaktyki szkolnej i społecznej, Edyta Waprzko koordynuje kampanię „Postaw na rodzinę”, Zofia Strzałkowska zajmuje się punktami sprzedaży alkoholu, z kolei Ania Pikala odpowiada za profilaktykę osób dorosłych.

Czy można już mówić o pozytywnych efektach prowadzonej działalności antyalkoholowej?

- Tak, z pewnością nie ma mowy o marnowaniu środków, którymi dysponuje komisja – mówi Olaf Gwardjan – chociaż do satysfakcji jest wciąż daleka droga. Z pewnością widać efekty działań profilaktycznych, szczególnie wśród młodzieży, bowiem znaczna jej część nie sięga po alkohol, dzięki różnorodnym działaniom wychowawczym kształtujemy prawidłowe postawy ludzi, sprzyjamy ich integracji. Nasze działania profilaktyczne sprzyjają edukacji, przestrzegają przed piciem alkoholu, rozwijają zainteresowania

młodego człowieka oraz organizują jego wolny czas. Zajęcia skierowane zaś do osób dorosłych mają między innymi pomóc im w poprawie sprawowania opieki, komunikacji z dziećmi, przezwyciężeniu problemów wychowawczych, uświadomieniu na potrzeby dzieci oraz ukazaniu zagrożenia, które młody człowiek może napotkać na swojej drodze, takie jak subkultura, alkohol, używki, dopalacze czy narkotyki.

Dodajmy na zakończenie, że Olaf Gwardjan ze rzgowskim MOPS związany jest od 11 lat, ukończył studia pedagogiczne i podyplomowe z zakresu organizacji pomocy społecznej, a także specjalistyczne kursy. Od kilku lat jest kuratorem Sądu Rejonowego w Pabianicach. Jest zatem człowiekiem potrafiącym rozwiązywać jeden z najbardziej wstydlivych i trudnych problemów społecznych.

(P)

# Spadkobiercy legendarnych „Jędrusiów”

Żyje ich jeszcze kilku. Większość odeszła już na wieczną wartę, ale nie brak tych, którzy kontynuują chwalebny pamięć o bohaterach i przywołują pamięć o ich czynach. Pamięć potrzebną dziś szczególnie młodemu pokoleniu. W łódzkim i rzgowskich ZHP to sięganie do tradycji stało się częścią wychowania młodych ludzi.

drusiów” i odbyli wędrowki po ich szlakach, zbierając pamiątki do izby harcerskiej w szkole, na ogniskach wysłuchali opowieści autentycznych członków oddziału, został wykonany sztandar i plakietka, powstała



Nadanie imienia Jędrusiów Szczepowi ZHP przy Technikum Włókienniczym nr 1 w Łodzi, 5 czerwca 1982 r. Stoją: hm Lech Margiel, Jędrusie – Stefan Liszka „KRAAB”, Helena Szewera „ZOSIA-NIKE”, Józef Czub „DZIEDZIC”, Zygmunt Walewski „FILIP”, Stanisław Wędrychowski „CZERTWAN”, Paweł Sikora „PIASEK”, Stanisław Porębski „SZRENIAWA”, Edward Ponikowski „KONUS”, Zbigniew Pawlikowski „RAPTUS-MIMI”, Aleksander Lappa „SOCHA”, Henryk Nowakowski „NAŁĘCZ”, Kazimierz Piatkowski „ŚPIEWAK”, Mieczysław Pawlikowski „GHANDI”, Stanisław Wiącek „INSPEKTOR”, Eugeniusz Broda „WOLNY”, Jan Galuszka „MIZERNY”, Marian Łowicki „PUSZKIN”, Mieczysław Korczak „DENTYSTA”, Eugeniusz Dąbrowski „PLISZKA-GENEK”, Andrzej Skowroński „KONAR”, Jerzy Krakowski „KALINA”; kłęczą od lewej: Mieczysław Grzybowicz „CEZARY”, Zbigniew Kowalski „WIARUS”, Tadeusz Szewera „LEBEK”, Jerzy Lech Rolski „BABINICZ”, Stanisław Klusek „FUGAS JASTRZĄB”

Niedawno w Sulisławicach w Świętokrzyskiem (7 czerwca br.) otwarto uroczyste odnowioną izbę pamięci legendarnego oddziału partyzanckiego „Jędrusie”, działającego na tym terenie w czasie II wojny światowej. Działalność bojową podjął wiosną 1941 akcją na leśnictwo w Szczecze. Z inicjatywą odnowienia powstałej w latach osiemdziesiątych XX w. izby wystąpiła młodzież pod przewodnictwem Tomasza Kowala. W ramach otrzymanego przez Komitet Społeczny Odnowienia Izby Pamięci „Jędrusiów” grantu na ten cel odnowiła wnętrza, w których w czasie okupacji działała drukarnia pisma „Odwet” wydawanego przez „Jędrusiów” i rozprowadzanego w kilku powiatach południowo-wschodniej Polski.

Na uroczystości byli posłowie, przedstawiciele rządu (wiceminister MON), władz samorządowych na czele z marszałkiem województwa świętokrzyskiego. Niestety, nie było

żadnego członka oddziału „Jędrusia”, choć kilku ponad 90-letnich jeszcze żyje. Byli za to ich spadkobiercy: rodziny, harcerze ze środowisk noszących imiona związane z Jędrusiami, w tym z Łodzi i Rzeszowa, grupy historyczno-rekonstrukcyjne. m.in. HGRH „Odwet” z hufca ZHP Łódź-Polesie, grupy strzeleckie, „Orleńca Armii Krajowej”. Uroczystość zakończyła inscenizacja „Jędrusiów my spadkobiercy” i poczęstunek przygotowany dzięki lokalnym sponsorom. Tytuł inscenizacji to fragment wiersza Zbigniewa Kabaty ps. „Bobo” napisanego dla łódzkich harcerzy z okazji nadania szczepowi ZHP przy Technikum Włókienniczym nr 1 im. W. Tierszkiej w Łodzi imienia „Jędrusiów”. Miało to się stać w 1974 r., ale władze nie dopuściły do „prowokacji”, aby w szkole o takim imieniu szczep harcerski miał „akowską” nazwę. Mimo wzorowej Akcji Bohater, w czasie której harcerze poznali historię „Ję-

drusiów my spadkobiercy” - do nadania takiej nazwy szczepu nie doszło. Jednak ziarno zasiane przez hm. Elżbietę Malińską i lidera „grupy łódzkiej” partyzantów od „Jędrusia” redaktora Tadeusza Szewerę ps. „Tadek Lebek” wraz z kolegami z oddziału: Stanisławem Wiąckiem „Inspektorem”, Andrzejem Skowrońskim „Konarem”, Zbigniewem Pawlikowskim „Mimim”, Marianem Łowickim „Puszkinem”, uśpiona inicjatywa czekała na swój czas. I on nadszedł. Uroczystość odbyła się 5 czerwca 1982 r. w czasie trwania stanu wojennego i zgromadziła kilkudziesięciu żyjących jeszcze wówczas członków oddziału partyzanckiego i 4 kompanii 2 pp AK „Jędrusie”.

Harcerze pod wodzą hm. Barbary Zytki i hm Lecha Margiela, we współpracy z łódzkimi „Jędrusiami”, wykonali ogromną pracę w przygotowanie spotkania pokoleń. Po uroczystym apelu, odczytaniu rozkazu o nadaniu imienia i wręczeniu sztandaru odbyły



W podziemiach kościoła znajdowała się partyzancka drukarnia

się spotkania z byłymi partyzantami, a wieczorem zorganizowano ognisko. Nie o wszystkich sprawach dotyczących członków oddziału można było mówić. Bo jak informować młode pokolenie w czasie stanu wojennego, że partyzantów walczących o Polskę, pomagających czołwkom Armii Radzieckiej w walce z Niemcami chciano internować lub wcielić do armii Berlinga..., że postępujące za oddziałami frontowymi formacje NKWD wyłapywały członków armii polskiego państwa podziemnego i bez procesów wysyłały do gułagów i łagrów na dalekiej Syberii, z których nie wszyscy wrócili..., że do lat sześćdziesiątych koledzy stawali się jak najmniej wiedzieć o sobie, a widząc się na ulicy przechodzić na drugą stronę, aby nie okazać znajomości. Nie można było oficjalnie mówić o tym, że część z nich, np. Zbigniew Kabata „Bobo”, twórca wielu wierszy, w tym znanego powszechnie „Armia Krajowa”, a także napisanego specjalnie dla łódzkich harcerzy „Jędrusiów my spadkobiercy”, musiało uciekać z własnego kraju, żyć i pracować na emigracji. W rozmowach podkreślano więzi łączące kolegów z partyzantki, dążność do wiedzy, opisywano śmieszne sytuacje, śpiewano pieśni i piosenki partyzanckie i harcerskie.

Choć z czasem działalność szczepu zanikła, wykuszili się instruktorzy i odeszli na wieczną wartę partyzan-

ci, pamięć o legendarnych „Jędrusiach” nie umarła. Z inicjatywy pwd. Jarosława Dybowskiego w Łodzi powstał Krąg Starszyny i Seniorów im. „Jędrusiów” przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19 (dawny gmach TW nr 1), którym obecnie kieruje pwd Renata Gołaszewska, przy hufcu ZHP Łódź-Polesie działa Harcerska Grupa Rekonstrukcyjno-Historyczna „Odwet”. Kontynuują one tradycje oddziału, uczestniczą w imprezach upamiętniających historię „Jędrusiów” w tym organizowane przez harcerskie środowiska „Jędrusiowe”, jak choćby starachowicki Rajd Szlakiem „Jędrusiowy”, VII trasa „Jędrusiowa” na Harcerskim Rajdzie Świętokrzyskim.

Trzeba przypomnieć, że pierwszą grupę młodzieży, która utworzyła trzon organizacji „Odwet”, a później przekształciła się w oddział Władysława Jasińskiego „Jędrusie”, stanowili tarnobrzescy harcerze. Związek Harcerstwa Polskiego ma w swojej historii wiele chlubnych kart. Pracę wychowawczą, kształtowanie postaw patriotycznych ma zapisaną w swoich dokumentach i prowadzi praktycznie na zbiórkach. Dlatego należy cieszyć się, że po latach przerwy również w Rzgowie odrodziło się harcerstwo, o którego bogatej historii pisaliśmy w naszej gazecie, a którą po uzupełnieniach o najnowsze dzieje należałoby wydać drukiem.

hm. Wojciech Pawlikowski

Gminny Ośrodek Sportu,  
Turystyki i Rekreacji w Rzgowie  
ul. Szkolna 5 tel. 42 213 30 08  
[www.gostir-rzgow.pl](http://www.gostir-rzgow.pl)

**„Nie siedz w domu”  
Wakacje z GOSTiR**  
Zapraszamy dzieci na blok zajęć sportowo - rekreacyjnych

**29.06 – 03.07.2015r.** od godz. 9.30  
**06.07 – 10.07.2015r.** do godz. 13.30

piłka nożna, wspinaczka, gry i zabawy, piłka siatkowa  
plac zabaw, piłka plażowa, petanque

Chętne dzieci wraz z rodzicami prosimy o zgłoszenia do hali sportowej w Rzgowie  
Regulamin oraz karta zgłoszeniowa dostępne na [www.gostir-rzgow.pl](http://www.gostir-rzgow.pl)

Logo: GOSTiR, OFIK, PROGRAM REGIONALNY, Łódzkie, UNIA EUROPEJSKA

## ZWYCIĘŻYŁA LARA

Lara Hidane, młoda rzgowianka, której sylwetkę i pasję prezentowaliśmy niedawno na łamach naszej „Gazety”, została zwyciężczynią zorganizowanego przez agencję „Happy Kids” castingu dla dziecięcych talentów. W nagrodę będzie mogła nagrać płytę.

Do castingu zgłosiło się kilkadziesiąt dzieci śpiewających i tańczących na estradzie. Z tego grona wyłuskano największe talenty. Oprócz



Lara Hidane, która przez wiele lat mieszkała w Maroku, śpiewała po francusku (na zdjęciu z mikrofonem)

Lary Hidane w gronie „małych gigantów” estrady znaleźli się także wyróżnieni: Hubert Gibaszek, Na-

talia Grochowska, Zosia i Marysia Leszek, Magda Prądyńska i Maciej Skibiński (śpiew). (ER)



# Święto strażaków ze Starowej Góry

Oficjalne przekazanie do użytku nowej remizy i lekkiego samochodu ratownictwa technicznego to najważniejsze wydarzenia niedzielnego (21 czerwca) spotkania strażaków i mieszkańców Starowej Góry. Z okazji święta OSP jej najaktywniejsi członkowie uhonorowani zostali odznaczeniami i wyróżnieniami. Straż z tej miejscowości odznaczono Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.



Uroczystość poprzedziła msza celebrowana przez ks. Adama Stańdo. Następnie kapłan poświęcił remizę, którą budowano cztery lata, a także nowy samochód strażacki wartości ok. 160 tys. zł, sfinansowany m.in. przez Związek OSP RP, rzgowski samorząd i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

W obecności wiceprezesa zarządu Oddziału Związku OSP RP woj. łódzkiego Stanisława Bednarczyka, starosty powiatu łódzkiego wschodniego Andrzeja Opali, burmistrza Rzgowa Konrada Kobusa, przewodniczącego Rady Miejskiej Rzgowa Jarosława Świerczyńskiego i radnych, prezesa Zarządu Gminnego OSP RP Dariusza Krzewińskiego, przedstawicieli PSP, firm ze Starowej Góry i mieszkańców tej miejscowości sztandar jednostki odznaczono Złotym Medalem „Za

Zasługi dla Pożarnictwa”. Aktu tego dokonał S. Bednarczyk.

Zaszczytnym **Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza** uhonorowano Tadeusza Szymczaka. **Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** wyróżniono Tadeusza Piekarskiego, **Srebrnym Medalem** odznaczono: Agnieszkę Kardas, Krzysztofa Kordyla, Krzysztofa Króla, Janusza Pacześniaka, Sławomira Piekarskiego, Romana Ruska, Michała Szymczaka i Marka Zygmunta. **Braźowy Medal** otrzymali: Sylwester Buchalski, Arkadiusz Krzewiński, Waldemar Latek, Łukasz Pacześniak i Piotr Piekarski. Koło KGW ze Starowej Góry „za wieloletnią ofiarną działalność w obronie przeciwpożarowej dla dobra społeczeństwa” uhonorowano **Braźowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”**. Medal odebrała prezes koła Danuta Szymczak.



Jak przypomniał starosta A. Opala, który przed laty był w Starowej Górze, jeszcze niedawno tutejsza straż wyglądała zupełnie inaczej, teraz dysponuje piękną remizą i dwoma pojazdami. Starosta życzył strażakom kolejnych owocnych lat i sukcesów. Gratulacje i podziękowanie za ofiarną służbę na rzecz społeczeństwa przekazał również przewodniczący Rady Miejskiej w Rzgowie J. Świerczyński, życzył też, by nowy pojazd „służył doskonaleniu sztuki ratowniczej”. Podobne życzenia złożył również burmistrz K. Kobus, zwracając przy okazji uwagę na to, że straż to wychowanie i wielka frajda dla młodzieży, ale i ciężka codzienna służba dla społeczeństwa. Do podziękowań przy-

łączył się również D. Krzewiński, mówiąc też o znaczeniu dobrego wyposażenia strażaków w nowoczesny sprzęt. Nie bez powodu S. Bednarczyk stwierdził, że dziś OSP, posiadająca nową remizę i nowoczesny pojazd ratowniczy, jest wizytówką Starowej Góry. I jeszcze



jedno lakoniczne ale z serca płynące podziękowanie, jakie padło z ust byłej sołtys Izabeli Buchalskiej: „Dziękuję za to, że jesteście!”

Podczas uroczystości nie zabrakło także przypomnienia dziejów OSP. Uczyniła to Agnieszka Kardas. Dokładna data powstania jednostki nie jest znana, ale wiadomo, że istniała już w końcu lat dwudziestych (1929) ubiegłego wieku. Początkowo dysponowała tylko 6 końmi i wozem z ręczną sikawką, a wodę do gaszenia ognia pobierano z licznych sadzawek. W 1981 r., jeszcze przed stanem wojennym, OSP zawiesiła działalność, by reaktywować jednostkę w 2003 r. Stało się to głównie dzięki inicjatywie Sławomira Piekarskiego. We wrześniu 2008 roku ruszyła budowa remizy, roboty trwały cztery lata. Dodajmy jeszcze, że w uroczystościach w Starowej Górze uczestniczył m.in. prezes OSP z lat sześćdziesiątych Jerzy Stankiewicz.

(P)

## Rzgowianin na tropie tajemnic Świętego Grala

Znakomity podróżnik, filmowiec i autor książek pochodzący z naszego miasta Mirosław Olszycki jeszcze w tym roku planuje kolejną frapującą wyprawę. Tym razem wybiera się tropem tajemnic kielicha Świętego Grala, a więc do Jerozolimy, na Półwysep Iberyjski, w Pireneje i do Rzymu. Święty Gral to jeden z najbardziej poszukiwanych na świecie przedmiotów związanych z Jezusem. Ów kielich miał Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy, moźna przypuszczać, iż tym naczyniem posługiwali się również apostołowie. Jak chce tradycja, naczynie to wzięł do Rzymu św. Piotr, tam stało się kielichem papieskim. Nazwa Gral pochodzi od starohiszpańskiego słowa Grial – kubek. Za Gral uznawany jest kielich przechowywany w katedrze w Walencji, ale na temat tego naczynia trwają wielowiekowe spory. Rzgowianin zamierza wyruszyć śladami relikwii, które wiodą właśnie do Jerozolimy, Rzymu i Hiszpanii. Czy uda mu się natrafić na trop zaginionej relikwii? – przekonamy się za kilka miesięcy.

Dodajmy jeszcze, że M. Olszycki w kwietniu br. zakończył pisanie kolejnej książki pt. „Kolonialna Ameryka Łacińska. Sztuka i architektura, literatura, społeczeństwo i Bóg”, będącej przeglądem największych osiągnięć kolonialnego społeczeństwa w sztuce, architekturze, literaturze, a także ukazującej najważniejsze zjawiska społeczne, polityczne i artystyczne oraz religijne w krajach Ameryki

Łacińskiej. Jest to, jak twierdzi autor, jedyna na rynku polskim pozycja obejmująca w tak szerokim zakresie problem kolonialnej Ameryki Łacińskiej.

Mieszkańcy Rzgowa mieli już okazję poznać bliżej Mieczysława Olszyckiego, m.in. dzięki licznym publikacjom na naszych łamach poświęconych jego wyprawom podróżniczym i książkom, w hali GOSTiR prezentował on także

plon pracy z kamerą. Teraz zanoszą się na sensację: rzgowianin nosi się z zamiarem zorganizowania w naszym mieście prestiżowego Festiwalu Mediatravel, który ściąga podróżników z całego świata. Gdyby pomysł M. Olszyckiego wsparli gospodarze Rzgowa, mielibyśmy imprezę o międzynarodowym znaczeniu, która dotąd odbywała się w Łodzi.

(PO)



Święty Gral w katedrze w Walencji



# Rozśpiewany Rzgów

Już po raz czwarty Rzgów gościł ponad 80 uczestników Warsztatów Chóralnych, którzy za sprawą szefowej „Cameraty” Izabeli Kijanki – inicjatorki i spirytus movens tej dorocznej imprezy - doskonalili swoje umiejętności, a potem na finał zaprezentowali brawurowy koncert.



Oprócz miejscowego chóru, czyli wspomnianej „Cameraty”, wystąpił istniejący od 1923 roku chór Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki z Aleks-

sandrowa Łódzkiego pod kierownictwem Aleksandry Łabęckiej i Piotra Ranfelda, chór „Akord” z Pabianic dyrygowany przez Mirosława Piotrowskiego i śpie-

wający od ponad czterdziestu lat chór „Radość Życia” z Piotrkowa Trybunalskiego prowadzony przez Tadeusza Małża.

Wszystkie wspomniane zespoły, łącznie z „Cameratą”, przez kilka godzin usprawniały technikę wspólnego śpiewania, jednocześnie integrując się i przygotowując do wspomnianego koncertu. A potem, już na estradzie, wykonały po trzy utwory. Huczynymi oklaskami nagrodzono m.in. „Powiedz mi, Polsko” w wykonaniu pabianiczian, pieśń pielgrzymów (niewolników) z opery Verdiego „Nabucco” w brawurowym wykonaniu piotrkowian i „Bo tylko w Rzgowie” wyśpiewane przez chór gospodarzy. Na finał były dwa utwory zaśpiewane wspólnie przez połączone chóry (ponad 80 śpiewaków) dyrygowane przez I. Kijankę. Jeden z utworów „Ballada ratuszowego zegara” chórzyści musieli bisować.



Wspomniane warsztaty i koncert odbywały się w hali sportowej. Choć gospodarze dołożyli starań, by nieźle nagłośnić koncert, miejsce imprezy wydaje się dyskusyjne, jako że chóralna muzyka raczej niezbyt przystaje do hali pełnej sprzętu sportowego, siatek ochronnych i drabinek gimnastycznych. Z pewnością do święta miłośników tego typu muzyki i śpiewu bardziej przystają wnętrza rzgowskiej świątyni, która w tej roli nieźle się już sprawdziła.

Te refleksje nie obniżają jednak rangi imprezy, która znajduje się już w kalendarzu dorocznych wydarzeń kulturalnych. Docenia ją miejscowy samorząd, co potwierdził przedstawiciel Rady Miejskiej Leszek Chwiałkowski, dziękując uczestnikom warsztatów i koncertu za wspaniałą ucztę duchową. Teraz zatem musimy uzbroić się w cierpliwość i poczekać rok do następnego takiego koncertu.

(P)

## TO JUŻ 70 LAT...

Siedemdziesiąt lat liczy sobie Ochotnicza Straż Pożarna w Prawdzie. Powstała w 1945 roku, gdy przez ziemie polskie przetoczył się walec wojny i zakończyły lata okupacji hitlerowskiej. Z inicjatywy mieszkańców powstała wówczas OSP, by chronić mienie przed „czerwonym kurem”. W składzie pierwszego Zarządu znaleźli się: Waław Kluczak – prezes, Witold Kowal – naczelnik, Stefan Głaszcz – skarbnik, Józef Szczech – gospodarz, Stanisław Sztandor – członek i Adam Czekalski – członek.



- To były bardzo trudne czasy. Na początek przenieśliśmy drewnianą remizę wzniesioną przez Niemców na prywatnym placu na teren, gdzie potem powstała aktualna siedziba OSP – wspomina Ryszard Rosowski, jedyny żyjący strażak, który znalazł się w szeregach OSP zaraz po wojnie. – Potem krok po kroku rozbudowywaliśmy remizę i nasze szeregi. Najlepszy okres zaczął się kilka lat temu, gdy zaczęliśmy rozbudowę remizy.

Ryszard Rosowski, rocznik 1930) wstąpił do OSP w wieku 15 lat. W 1945 roku podobnie postąpiło wielu jego rówieśników. Druh Ryszard w ciągu tych 70 lat przez kilka kadencji był gospo-

darzem, a potem prezesem. Teraz jego działalność kontynuuje syn Janusz, który jest gospodarzem. W OSP jest więcej rodzin, choćby aktualny prezes Jana Spółka (20 lat w szeregach straży) i jego synowie: Krzysztof (15 lat) i Piotr (10).

Ten pierwszy skład Zarządu wybrany w 1945 roku działał aż do 1960 roku. Wtedy wybrano nowy Zarząd, ale kierował nim nadal W. Kluczak. W tym czasie jednostka liczyła 16 członków. W 1963 roku sekretarzem została Wiesława Leszek. W tymże roku zakupiono od Eugeniusza Koltickiego działkę, na której stała drewniana strażnica, a rok później powstał Komitet Budowy Strażnicy w składzie: Tadeusz Popa,

Ryszard Rosowski, Waław Kluczak i Wiesława Leszek. W latach 1966-1968 wybudowano garaże i pomieszczenia magazynowe, w 1970 r. w miejscu drewnianej remizy stanęła w stanie surowym murowana strażnica. Wówczas dzięki elektryfikacji wsi zamontowano tu syrenę elektryczną. W 1972 r. remiza w Prawdzie była już gotowa do użytku.

Kolejne ważne w życiu OSP daty to milowe kroki w jej rozwoju. W 1975 r. strażacy otrzymali pierwszy sztandar, w 1997 r. pojawił się pierwszy pojazd - samochód marki „Żuk” pozyskany z jednego z zakładów Pabianic. Jak wspominają strażacy, duża w tym zasługa ówczesnego wójta Jana Mielczarka, radnego Józefa Marszałka, Ryszarda Rosowskiego i Kazimierza Marchewczyńskiego. W 1998 r. podczas kolejnej modernizacji przybyły sanitariaty i szatnia, w 2006 r. OSP otrzymała znakomity wóz bojowy „Magirus”, który służy strażakom do dziś. Dwa lata później, dzięki dużemu zaangażowaniu Jana Spółki ruszyła rozbudowa i modernizacja sali. 20 proc. wszystkich nakładów ponieśli druhowie jednostki. Doceniając to zaangażowanie, 11 lipca 2010 r. mieszkańcy Prawdy ufundowali OSP nowy sztandar.

W 2011 r. prezesem OSP została Jan Spółka, zaś naczelnikiem Wiesława Leszek. W maju tegoż roku dzięki pomocy samorządu strażacy otrzymują samochód marki „Ford”. We wrześniu 2013 r.



w uznaniu zasług strażacy zostają gospodarzami Dożynek Gminnych. Dziś jednostka w Prawdzie liczy 34 druhów, w tym 28 czynnych, ściśle współpracuje ze rzgowskim samorządem, a także miejscowym KGW.

Dzieje OSP przypomniano 7 czerwca br. podczas uroczystości poświęconych 70-leciu jednostki w Prawdzie. Wśród gości znaleźli się m.in.: wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Łodzi Stanisław Bednarczyk, zastępca komendanta powiatowego PSP w Kolużkach st. kpt. Marcin Rzesiewski i prezes Gminnego Zarządu ZOSP RP Dariusz Krzewiński, gospodarzy gminy reprezentowali przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Świerczyński i zastępca burmistrza Mateusz Kamiński.

Po uroczystej mszy przypomniano dzieje OSP i uhonorowano druhów odznaczeniami. Wśród życzeń skła-

danych strażakom z Prawdy przez gości nie zabrakło i tych, by w codziennej służbie nie opuszczało ich szczęście, by towarzyszyły im sukcesy w ciągu następnego siedemdziesięciolecia. Uroczystość zakończyła defilada strażaków i tradycyjny poczęstunek.

### ODZNACZENIA STRAŻAKÓW

„Za Zasługi dla Pożarnictwa” – **Złoty Medal:** Jan Hajduk, Janusz Rosowski i Wojciech Skibiński; **Srebrny Medal:** Maria Różga, Sławomir Głaszcz, Krzysztof Spółka, Piotr Leszek, Jan Spółka, Adam Hajduk i Andrzej Poczęśniak; **Braźowy Medal:** Edward Nowak, Damian Nowak, Michał Patura, Piotr Spółka, Mirosław Leszek, Jacek Bilarus, Krzysztof Sulikowski i Wiesław Sulikowski. Odznaczeniem „Wzorowy Strażak” uhonorowano: Łukasza Leszka, Dominika Bieńka, Sebastiana Bieńka i Daniela Jurę.

(PO)





**Poczekalnia na Górnaku cuchnęła mysimi odchodami i zastygłym dymem tytoniowym. Pod koniec miesiąca stały w niej długachne kolejki po bilety okresowe, których sprzedaż przeniesiono później do Łąźni na Rzgowskiej. Gdy w zatłoczonym wagonie konduktor ze szczypcami utknął gdzieś w ciżbie, a do nas pchał się złośliwy kanar, sami przebijaliśmy w bilecie datę za pomocą cyrkla, z uciechą robiąc mu kuku.**

Kiedy pisarz Waław Biliński, redaktor naczelny „Odgłosów”, zaproponował mi cykl reportaży, jako jeden z pierwszych tematów wybrałem podmiejski tramwaj. Pisałem, rzecz jasna, z autopcji, o naszej rzgowskiej linii 42. Podczas niemal godzinnej podróży doświadczało się różnych przyjemności i przykrości. Pot, zaduch, wyciewy z jam gębowych i tłumione pierdnięcia nie zbliżały, ale ileż za to można się było naplotkować, jakąż rewiew mody obejrzeć, ileż nasłuchać się kawałów oraz poznać się nad młodzieńcem z teatru lalkowego, uznanego przez tramwaj za pierwszego tuszyńskiego geja.

Linia 42 znosiła wszystko. Obsikiwanie tyłu wagonu na mijankach, kopcenie papierosów, picie z gwinta, puszczenie pawia po kątach oraz czule obmacywanie. Na otwartych pomostach siedziało się dla szpanu na poręczy, flirtowało i kradło całusy. Zimą też! Mróz trzaskający, a ja przylizany modnie na Rodziewiczównę, ze stosownym przedziałkiem... No i niewiele mi z tej Rodziewiczówny zostało – jedna wielka zatoka...

#### SŁODYCZE

Rzgowska poczekalnia przypominała tę z Górnika tym, że dzień i noc śmierdziała petami i stężałym dymem tytoniowym. Kolor solidnych bali, z jakich ją zbudowano, trudno było określić, gdyż po każdym malowaniu płatami odłaziła z nich farba.

W północnej części poczekalni za dnia urzędowała tęga siwiwłosa kobieta o pełnej różowej twarzy i nieufnym kosym spojrzeniu. Była to ciocia Grażynki Graczykówny, panienki z naszej klasy.

Ciocia siedziała za ladą, na której leżały gazety przywożone z Łodzi tramwajem linii 42, m.in. „Express Ilustrowany”, na łamach którego prezentowano komiksowe przygody Wicka i Wacka. Mnie bardziej fascynowały wojenne losy i bohaterskie czyny polskich pilotów na Zachodzie – Krzyckiego i Mrocza.

Z pamiętnika tetryka (34)

# LINIA 42

Na końcu lady stała pełna łakoci szklana gablota. Kusiły w niej kolorowe landryny, lizaki na patyku oraz słynne trójkątne wafelki przełożone masą kakaową, śmietankową, z domiesz-

Myślałem niekiedy, że gdybym przymilił się do Grażynki Graczykówny, to miałbym w bród szczęścia i pyszności. Podobała mi się ta wysoka smągła panienka, ale wydawała mi się chłodna,



ką czegoś, co trudno było nam określić, a czego nie sposób zapomnieć do dziś. W poczekalni poznawaliśmy też po raz pierwszy smak lodów. Były różowe – truskawkowe, oraz kremowe – śmietankowe, a ich kulki ciocia wkładała do rozków lub między dwa kwadratowe wafelki. Po latach nawet najbardziej fantastyczne frykasy już mi tak nie smakowały.

taka jakaś poważna, i za bardzo poukładana. Poza tym bałem się jej srogiej cioci i strach mnie oblatywał na myśl, że musiałbym razem z nimi robić te lody i wafle, po czym wraz z gazetami sprzedawać je w poczekalni.

#### ŚMIERĆ TRAMWAJU

Młodzieniec, który mieszkał tak jakoś pośrodku między ulicą Cienistą a Skrajną, stawał na stopniu wagonu tyłem do jezdni,

wykonywał kilka głębokich przysiadów i skakał w pędzie, lądując szczęśliwie na poboczu. Robiłem to samo przed dojazdem na przystanek w Rzgowie, czyli na wysokości Pabianickiej. Tramwaj już hamował, więc zgrabnie mi to szło, ale że popisywałem się na wprost posterunku milicji, rychło tam trafiłem. Komendant poszedł z reprimendą po bandzie, ale gdy zełgałem ze skruchą, że chcę za-

wojennego nadjeżdżały rzesiście oświetlone wagony. Tramwaj musiał dojechać do mijanki, spory kawałek za stadionem Zawiszy i dopiero wtedy mógł ruszyć nasz pojazd, wszystko więc było pod kontrolą.

W związku z budową trasy szybkiego ruchu w pierwotnie zlikwidowano linię do Tuszyna. Przy okazji rozkradziono część szyn, a gdy zastygły już jako tregry w stropach murowanych domów, tramwaj nr 42 kursował jeszcze do Rzgowa, kończąc kurs na pętli za stadionem. Później znikł na zawsze z krajobrazu ulicy Rudzkiej, Rzgowa oraz Tuszyna.

Nie słychać już znajomego stukotu kół, dzwonka przed odjazdem ani wściekłego gongu motorniczego, kiedy chciał popędzić rozkraczone na torze krowy przy ulicy Długiej. No, ale gdyby ktoś w wyobraźni pragnął ruszyć w podróż sentymentalną, to może podjechać z fasonem pod sklep Danusi Pawelec-Brzozowskiej, gdzie na pamiątkę pozostał fragment starych szyn (na zdjęciu).

#### WIDOK Z NIEBA

Po śmierci tramwaju rzgowska poczekalnia ją się powoli rozpadać, aż znikła z powierzchni ziemi. Wkrótce jej miejsce zajęły lekkie przejrzyste wiaty i kolorowe kioski. Ale przystanek pozostał, tyle że tak zmodernizowany, iż patrzący z nieba rzgowianie kręcą ze zdumienia głowami. Widzą wejście do pięknego cienistego parku z fontannami, odmierzający dni Rzgowa zegar na wysokości i sunące cicho po asfalcie zgrabne autobusy. No i te migocące światła na skrzyżowaniu, ławki i ławeczki, i tę miniaturową studzienkę w miejscu starej studni z wielkimi żeliwnymi kołami.

*Ryszard Binkowski*

PRODUCENT  
OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty  
panele systemowe  
bramy, przęsta, furtki

TRANSPORT - cała Polska

STAIL  
producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001  
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4

[www.tanidrut.com](http://www.tanidrut.com)

## Słownik nieprzeciętnych rzgowian

# STANISŁAW HEJWOWSKI

**Jak już pisaliśmy wcześniej, Hejwowsy od wielu pokoleń zajmują się ogrodnictwem. Z majątkiem w Gospodarzu związany jest od 1939 roku Bolesław Hejwowski, a od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku – jego syn Stanisław. Ten ostatni od dziecka wychowuje się wśród warzyw i kwiatów, zapewne dlatego idzie w ślady ojca i dziadka.**



bardziej sprzeciwianiu się takiej decyzji. Stanisław podejmuje więc pracę w Zespole Rolniczym Gierki, gdzie pracuje jako starszy agronom. Tu poznaje swoją przyszłą żonę Marię pochodzącą z Ziemi Sandomierskiej, która również na mocy nakazu pracy trafia do tego samego gospodarstwa.

W 1955 roku Stanisław wraz z małżonką Marią wraca do Gospodarza, gdzie pracami ogrodniczymi kieruje jego ojciec Bolesław. Stanisław podejmuje pracę w Zjednoczeniu PGR Łódź, początkowo w Byśzewach, następnie (od 1958 r.) oddelegowany zostaje do PGR Żeromin k. Tuszyń. W 1960 roku wraca jednak z rodziną do Gospodarza, gdzie kieruje działem szkółkarskim i rolnym, a następnie pełniąc obowiązki zastępcy a potem dyrektora zakładu (aż do emerytury). Żona Maria również pracuje w Gospodarzu – początkowo w księgowości, a później pełniąc obowiązki szefowej działu kadr.

Lata pięćdziesiąte i późniejsze to okres kolejnych przemian i reorganizacji w Gospodarzu. Majątek liczy ponad 173 ha gruntów, znaczną część stanowią użytki rolne. W 1958 r. majątek przejmuje Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Warszawie. Nastają dobre lata, chyba najlepsze w powojennych dziejach gospodarstwa. Gospodarz zdobywa markę

wśród zakładów ogrodniczych, rozmnaża się tu materiał nasadzeniowy cebul kwiatowych z Holandii, który po uzyskaniu odpowiednich parametrów wraca do... Holandii. Właśnie działem roślin cebulowych (tulipany, gladiole, żonkile, narcyze) kieruje Bolesław Hejwowski, ojciec Stanisława.

Stanisław w tym czasie opiekuje się działem szkółkarskim, w którym hodowane są róże gruntowe, które rozslawiają Gospodarz zarówno w całym kraju jak i poza jego granicami. Pod okiem Hejwowskiego rusza również uprawa truskawki Zenga-Zengana. W latach siedemdziesiątych w tujejszych szklarniach rusza uprawa gerbery, która zdobywa liczne nagrody na kwiatowych wystawach.

W kwietniu 1970 r. majątek przechodzi do Warszawskich Zakładów Hodowli Roślin Ogrodniczych. Gospodarstwo liczy łącznie 169 ha, w tym ponad 95 ha gruntów rolnych, 4995 m kw. powierzchni szklarniowej (uprawa goździków, tulipanów), hodowane są krowy (39), konie (8), a nawet osły (2 – „Józia” i „Józek”). Pięć lat później kolejna reorganizacja – majątek trafia do PGR (Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Łodzi). W szczytowym okresie pracuje 80-100 osób, a w sezonie dochodzą jeszcze praktykanci ze szkół rolniczych. Ze względu na znaczące uprawy kwiatów majątek w Gospodarzu nazywany jest „Małą Holandią”. Jednak liczne reorganizacje i przemiany w kraju generalnie nie sprzyjają rozwojowi gospodarstwa. Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX w. przypieczętowały los mająt-

ku w Gospodarzu. Ostatecznie trafia on w ręce prywatne. Stanisław Hejwowski jeszcze doradza im, liczy na odbudowę potęgi prężnego niegdyś majątku...

Ludzie, z którymi pracuje Stanisław Hejwowski, podkreślają, że jest znakomitym fachowcem, do tego bardzo wyrozumiałym dla innych. A ponadto prowadzi szkolenia rolnicze, walczy z analfabetyzmem, pomaga wielu okolicznym rolnikom, którym przychodzi pracować w niełatwych powojennych latach. „Dobrze, że PGR miały wtedy takich ludzi jak Hejwowsy” – mawiają ludzie, znający ówczesne realia gospodarcze. Pamiętają także inne zasługi Stanisława – to w dużej części dzięki niemu powstały dwa bloki mieszkalne dla pracowników, pojawił się też asfalt na ulicy Nasiennej

Z początkiem 1985 r., po 45 latach pracy, Stanisław Hejwowski przechodzi na emeryturę. Przez wiele lat boryka się z kłopotami zdrowotnymi, dają o sobie znać dramatyczne przeżycia z pierwszych lat powojennych, gdy uczestniczy w walkach w Bieszczadach.

Hejwowski mieszkający z rodziną przy Nasiennej walczy przez lata o włączenie tej ulicy w granice Rzgowa. Jego starania nie przynoszą oczekiwanego efektu. Gdy dopada go ciężka choroba, pogotowie długo nie może trafić pod właściwy adres. Musi jeszcze upłynąć sporo czasu, by wreszcie ulica Nasienna znalazła się jednak w granicach Rzgowa. Trzeba było choroby Hejwowskiego, by stało się to realne.

Stanisław Hejwowski umiera 8 kwietnia 2006 roku. Pochowany zostaje w Rzgowie. Jego syn Jan nie poszedł w ślady swoich przodków, ale za to stworzył i prowadzi w Rzgowie cenioną specjalistyczną firmę galwanizerską. (RP)

## Przed 100-leciem rzgowskiej szkoły

Wielkimi krokami zbliżają się obchody 100. rocznicy powstania rzgowskiej Szkoły Podstawowej. Wielkie święto podstawówki zaplanowano na 15-16 października br. Z tej okazji kierownictwo placówki wspólnie z radą rodziców przygotowuje blok imprez rocznicowych, podczas których przypomniane zostaną dzieje szkoły, a szczególnie jej wychowanków i nauczycieli. Podczas rocznicowego spotkania najbardziej zasłużeńi dla tej placówki otrzymają odznaczenia.

Jak nas poinformowała dyr. Iwona Skalska, zaplanowano też zorganizowanie wystawy ilustrującej dzieje szkoły, nie zabraknie również akcentu związanego z patronem – kronikarzem Janem Długoszem. Zapewne wielkim wydarzeniem będzie zakopanie kapsuły czasu oraz utworzenie Złotej Księgi Absolwentów. Ukaże się też drukiem monografia szkoły, w której znajdą się m.in. spisane dzieje placówki i liczne fotografie ze zbiorów szkoły i ofiarowane przez jej wychowanków. Przy okazji dyrekcja placówki apeluje do wychowanków i byłych pracowników o udostępnienie starych fotografii.

Dodajmy na zakończenie, że rzgowski samorząd z okazji jubileuszu zadbał o zapewnienie środków na remont elewacji szkoły. Prace te ruszyły już kilka tygodni temu.

(ER)

## Na poźółklej fotografii

# ATRAKCYJNY MOST NA NERZE

Rzgowski most na Nerze zawsze przyciągał mieszkańców miasta, szczególnie młodzież. W latach sześćdziesiątych (wtedy wykonana została ta fotografia) wyglądał inaczej niż dziś. Stanowił wówczas sporą atrakcję Rzgowa, podobnie zresztą jak i Ner. Rzeka, a raczej strumień płynący niemal przez centrum miasta, latem oblegany był przez mieszkańców zlaknionych relaksu nad wodą. Widoczne na zdjęciu dziewczęta także wypoczywały nad Nerem. Dodajmy, że w tym miejscu przeprawa istniała od wieków, o czym wspominają np. dokumenty z XVI stulecia.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów rzgowianki Ilony Pawelczyk, której dziękujemy za udostępnienie fotografii z rodzinnego albumu.

(SAW)



# Więcej urodzin

Czyżby zahamowano wreszcie wieloletni proces spadku urodzin dzieci w naszym województwie? Po bardzo dobrym roku 2009, gdy na świat przyszło 26052 dzieci, zaczął się gwałtowny spadek narodzin i w 2013 roku osiągnął poziom 22420. Jednak w roku następnym na świat przyszło już 22704 dzieci i wygląda na to, że powoli przybywać będzie nowo narodzonych. To optymistyczna prognoza. Te zapowiedzi studzą jednak demografowie, którzy twierdzą, że za kilka lat znów będzie urodzeniowy „dolek”.

Na razie optymistycznie wygląda sytuacja także w powiecie łódzkim wschodnim, gdzie w 2014 roku odnotowano znaczący wzrost urodzeń. Taki trend widoczny jest również



w innych powiatach, np. březińskim, kutnowskim, łaskim, pabianickim i wieruszowskim, a także w samym Piotrkowie i Skierniewicach.

W samym Rzgowie obserwuje się bardzo duży wzrost urodzin, bo w szpitalu „Gamety” rodzi coraz więcej kobiet z całego województwa. Dzieci odnotowane są w rzgowskim USC.

RYS

## Wojewódzkie Dni Olimpijczyka Za rok w Tuszynie

Od ponad 50 lat Polski Komitet Olimpijski uroczysto obchodzi Dni Olimpijczyka. Również Regionalna Rada Olimpijczyka w Łodzi od lat organizuje Wojewódzkie Obchody Dnia Olimpijczyka. Po Nieborowie, fantastycznej Drzewicy, olimpijczycy naszego regionu spotkali się w Kutnie. Gospodarzami spotkania byli: prezydent Kutna Zbigniew Burzyński i przewodniczący Regionalnej Rady Olimpijskiej Mieczysław Nowicki.

Gospodarz Kutna może być wzorem dla innych prezydentów, burmistrzów i wójtów naszego województwa. To postać wyjąt-

kowa, nie tylko ze względu na znakomitą znajomość sportu, ale również poparcie, jakiego udziela ludziom kultury fizycznej i sportu. Na sport miasto wydaje 2,2 mln złotych. Przy miejskim budżecie wynoszącym 150 milionów, Kutno plasuje się na pierwszym miejscu w kraju. Żeby osiągnąć taki wskaźnik Łódź musiałaby przeznaczyć ponad 80 milionów złotych na sport, kulturę fizyczną i rekreację.

Do Miasta Róż zawitało 22 olimpijczyków. Wśród nich byli medaliści igrzysk olimpijskich,

siatkarka Barbara Niemczyk, brąz Meksyk 1968, kolarz Mieczysław Nowicki, srebro i brąz Montreal 1976, piłkarze ręczni Zygfryd Kuchta i Andrzej Szymczak, brąz Montreal 1976. Doborowe grono uświetnili mistrzowie świata, w trójskoku Zdzisław Hoffmann i lataniu precyzyjnym Ryszard Michalski. Zanim rozpoczęły się główne uroczystości na stadionie miejskim, sportowcy odwiedzili kutnowskie szkoły. Pozostali goście zwiedzili w Domu Kultury wystawę plakatów olimpijskich od Aten 1896 do Sydney 2000.

Impreza na stadionie przebiegała zgodnie z olimpijskim protokołem. Kilkuset widzów wysłuchało kantatę olimpijską i podziwiała sztafetę ze zniczem oraz zapalenie ognia olimpijskiego. Odczytano apel olimpijski.

Na zakończenie uroczystości prezydent Zbigniew Burzyński przekazał olimpijską flagę gospodarzowi przyszłorocznych Wojewódzkich Dni Olimpijczyka, burmistrzowi Tuszyna Witoldowi Małeckiemu.

Do zobaczenia za rok w Tuszynie. (PL)

### Tabela Łódzkiej Klasy Okręgowej – sezon 2014/2015

Poz.	Drużyna	Punkty	Bramki	Zwyc.	Rem.	Por.
1	Stal Głowno	73	106 – 53	23	4	3
2	Orzeł Parzęczew	71	102 – 50	22	5	3
3	GLKS Andrespolia Andrespol	71	84 – 33	23	2	5
4	Włókniarz Pabianice	69	84 – 29	21	6	3
5	Termy Uniejów	44	66 – 64	12	8	10
6	PTC Pabianice	42	60 – 64	12	6	12
7	KKS Koluszki	36	56 – 61	9	9	12
8	GLKS Dłutów	35	57 – 66	10	5	15
9	Włókniarz Konstantynów	35	60 – 74	10	5	15
10	Start Brzeziny	34	59 – 63	10	4	16
11	Sokół II Aleksandrów	33	54 – 68	10	3	17
12	Ostrowia Ostrowy	33	34 – 69	9	6	15
13	Zawisza II Rzgów	31	48 – 65	9	4	17
14	Zjednoczeni II Stryków	29	53 – 78	8	5	17
15	LZS Justynów	27	50 – 83	7	6	17
16	Polonia Andrzejów	17	35 – 88	5	2	23

### Tabela IV ligi – sezon 2014/2015

Poz.	Drużyna	Punkty	Bramki	Zwyc.	Rem.	Por.
1	Warta Działoszyn	78	69 – 22	26	6	4
2	Ner Poddębice	77	66 – 27	24	5	5
3	GKS II Bełchatów	72	90 – 34	23	3	8
4	Polonia Piotrków	65	53 – 32	19	8	7
5	Pilica Przedbórz	62	61 – 43	19	5	10
6	KS Paradyż	59	69 – 42	19	2	13
7	Zjednoczeni Stryków	52	64 – 50	16	4	14
8	MKP Boruta Zgierz	50	64 – 51	14	8	12
9	Mechanik Radomsko	49	66 – 61	15	4	15
10	Zawisza Pajęczno	48	60 – 61	14	6	14
11	Zawisza Rzgów	46	57 – 72	14	4	16
12	LKS Rosanów	43	48 – 62	13	4	17
13	Włókniarz Żelów	40	48 – 75	12	4	18
14	Astoria Szczerców	38	51 – 67	10	8	16
15	Orzeł Nieborów	34	43 – 58	9	7	18
16	Włókniarz Moszczenica	27	37 – 63	6	9	19
17	Widok Skierniewice	19	40 – 102	5	4	25
18	Piast Błaszki	12	39 – 103	3	3	28

## Powrót do zaścianka

Jakieś fatum wisi nad „zawodową” piłką nożną łódzkiej aglomeracji. Kilka lat temu „biznesmeni” z firmy Jebalkiewicz i Kant dopuścili się draństwa, wycofując w trakcie rozgrywek I ligi piłkarzy ŁKS. Była to największa hańba w ponad stuletniej historii klubu. Podobny los, chociaż po zakończeniu sezonu, spotyka Widzew. Nie wiadomo czy klub wystartuje w III lidze,

czy w ogóle nie stoczy się w niebyt.

Jeszcze nie tak dawno, za kadencji prezesa Jana Nykla, piłkarzy Zawiszy Rzgów dumnie nazywano trzecią siłą w Łódzkiem. Runda jesienna 2014 nie zapowiadała tragedii. Drużyna Piotra Kupki była liderem rozgrywek i pewniakiem do powrotu do III ligi. Niestety przerwa zimowa okazała się fatalna dla klubu. Wybrany w marcu bieżącego roku nowy zarząd

klubu zapełnili fantaści. Także nowa Rada Miejska miała ważniejsze rzeczy na głowie niż jakiś kopacz. Jako alibi posłużono się małą frekwencją na ligowych spotkaniach. Faktycznie 50 najwierniejszych fanów i trzy rowery nie rzucano na kolana.

Po obaleniu starego, profesjonalnego, sponsorskiego zarządu, do władzy dorwali się zwolennicy prowincjonalnego klubiku. Ile to razy w czasie meczów słyszeliśmy fałszywe, pełne troski głosy i rady „życzliwych”, domagających się

wyrzucenia z klubu „obcych” zawodników. Ku radości prawdziwych rzgowskiaków pogoniono przyjezdnych. Teraz wychowankowie klubu mieli zapewnić świetlaną przyszłość.

Wiosna okazała się żalosna. Tylko dzięki zdobyczy punktowej z jesieni 2014 Zawisza nie spadł do klasy okręgowej (szósty poziom rozgrywek). Zespół rezerw cudem uratował się przed degradacją do A klasy. Stało się to dzięki i „sportowemu, w duchu fair play”, manewrowi klubowych profi. Na decydujący mecz o utrzymaniu

wystawiono piłkarzy z IV ligi, odnosząc historyczny triumf.

Nie wiadomo, w której klasie rozgrywkowej wystartuje I zespół. Na razie najaktywniejsi członkowie zarządu klubu, zwani „rocznik 2004”, szukają forsę grasując z czapką w rękę po odpustach i festynach.

Pan Bóg jak chce kogoś ukarać to odbiera mu rozum. Nic to. Nasza chata z kraja. Nie ma to jak w ukochanym zaścianku. Tam jest nasze miejsce, a nie na ligowych salonach.

(MC)

## Bojkotować polityków

Znowu tęgie głowy dają głos nawołując do bojkotu lub zmiany gospodarza piłkarskiego Mundialu 2018. W ubiegłym roku do bojkotu wzywał wicepremier Wielkiej Brytanii. Jako pretekst posłużyła sytuacja na Ukrainie. Parę miesięcy wcześniej minister sprawiedliwości Niemiec namawiała do bojkotu zimowych igrzysk w Soczi 2014. Pani minister bohaterko broniła mniejszości seksualnych w Rosji przed deputowanymi Dumy Pań-

stwowej. Ciekawe czy oboje mężowie stanu sugerowali bojkot gospodarczo-finansowy angielskim i niemieckim firmom prowadzącym interesy z Rosją.

Przed igrzyskami w Pekinie 2008 kanapowe organizacje żyjące z obrony praw człowieka też nawoływały do bojkotu, chodziło o niepodległy Tybet.

Od razu przypominały się pomysły z piekła rodem uwiecznione bojkotem dwóch letnich igrzysk olimpijskich. Owszem wcześniej były absencje po-

jedynczych krajów, a nawet odmowa udziału w montreal-skich igrzyskach 1976 przez 29 państw, w tym 27 afrykańskich. Ale nigdy przedtem dwa mocarstwa nie doprowadziły do bojkotu olimpijskiego święta, jak miało to miejsce w 1980 i 1984 roku.

Moskiewskie igrzyska zbojkotowały 63 kraje w proteście przeciw inwazji ZSRR na Afganistan. Była to kadłubowa olimpiada, w której startowali olimpijczycy z zaledwie 80 krajów. Cztery lata później doszło do kolejnego bojkotu olimpijskiego święta. Związek Radziecki i jego sojusznicy

w oszałamiającej liczbie aż 15 państw zbojkotowali igrzyska 1984 roku w Los Angeles. Mimo to w Kalifornii wystąpiły ekipy 140 narodowych komitetów olimpijskich. Czas pokazał, że próby bojkotu Moskwy i Los Angeles nie powiodły się. Jedynymi przegranymi byli sportowcy

Bojkoty wielkich sportowych imprez to nie jedyne pomysły z piekła rodem wybrańców narodów. Na naszym podwórku długo nikt nie przebiję pewnego wiceministra edukacji narodowej odpowiedzialnego za sport. Ten świątły człowiek zdobył mołojceją sławę pro-

pozycją lustracji medalistów olimpijskich, zanim otrzymają dożywotnią rentę olimpijską. Uczony mąż rozpoczął swoje urzędowanie kilka tygodni przed igrzyskami w Sydney 2000. Na szczęście nasi olimpijczycy nie przestraszyli się bełkotu tęgiej głowy w myśl zasady „kundle szczekają, karawana jedzie dalej”.

Dosyć wycierania gęby sportem przez wszelkiej maści cymbałów, cwaniaków, zakompleksionych życiowo nieudaczników. Bojkotować to trzeba polityków. Paszoł won do zła.

Marco Polo

## Kantorowi bandyci zatrzymani

Amatorzy łatwego zarobku – a takimi są zwykle ci, którzy napadają na kantory – liczą na bezkarność, a prawda jest taka, że wcześniej czy później przychodzi im stanąć przed obliczem Temidy. Tak będzie również w przypadku bandziorów, którzy 1 kwietnia br. napadli na pracownika kantoru w Rzgowie. Zatrzymani zostali niedawno przez łódzkich i koluszkowskich policjantów współdziałających z antyterrorystami.

Do napadu doszło około godz. 13. Przewożący różnego rodzaju walutę pracownik kantoru napadnięty został przez 2 mężczyzn. Bandyci przewrócili ofiarę i zaczęli ją bić, następnie zabrali łącznie kilkaset tysięcy złotych i uciekli w nieznanym kierunku czekającym w pobliżu samochodem. Podczas szarpaniny część pieniędzy rozsypała się.

Jak zwykle w takich przypadkach, policjanci zabezpieczyli ślady i przesłuchali świadków, szczegó-

nie pomocny okazał się monitoring. Po jakimś czasie kryminalni ustalili pojazd, którym poruszali się bandyci. Okazało się ponadto, że w napad zamieszana była... 38-letnia pracownica kantoru, która prawdopodobnie przekazała bandytom niezbędne informacje. Po nitce do kłębka stróża prawa dotarli do niezbędnej wiedzy i namierzili trzech młodych mężczyzn, mających już na sumieniu konflikty z prawem, wywodzących się ze środowiska tzw. kiboli. Jeden z nich jest oskar-

żony o udział w ustawce, w wyniku której zginął mężczyzna.

Wczesnym rankiem 29 kwietnia br. funkcjonariusze policji weszli do mieszkań w powiecie pabianickim, łaskim i tomaszowskim. Zatrzymana została także wspomniana pracownica kantoru, u której znaleziono dużą ilość obcej waluty i 240 tys. zł, a także dwaj mężczyźni w wieku 25 i 30 lat posiadający sporą ilość różnorodnych narkotyków. Z kolei w pow. tomaszowskim zatrzymano 28- i 34-latkę. Prokuratura przedstawiła już trzem podejrzany zarzuty dotyczące rozboju, dwóch odpowie za nielegalne posiadanie narkotyków. Wobec podejrzanych zastosowano poręczenia majątkowe i dozory policyjne. Zamieszany w napad na kantor grożą kary pozbawienia wolności do 12 lat.

## Stracić można wszystko...

...nawet – jak się okazuje – nazwisko. Na rzgowskim cmentarzu znajdują się groby ludzi, którym się w życiu nie powiodło. Bezdomni, często bez rodzin, nieszczęśliwi. Nie dość że los był dla nich niełaskawy, po śmierci stracili nawet nazwisko... (er)



## Pies i kość

Pewien pies był bardzo z siebie zadowolony, gdyż udało mu się zdobyć dużą kość z solidnym kawałkiem mięsa. Cały szczęśliwy, rozmyślając już, jaką będzie miał wyzerkę, wędrował w kierunku domu. Groźnym warknięciem odstraszał inne psy mijane po drodze, które zazdrośnie go obserwowały. Aby się dostać na swoje podwórko, musiał pokonać rwący strumień. Na szczęście niedaleko znajdowała się kładka nad spokojniejszym nurtem rzeczki. Przechodząc przez nią, nagle ujrzał w wodzie psa z ogromną kością pełną mięsa. Nie mógł przepuścić takiej okazji, więc puścił swoją kość i rzucił się do wody. Niestety, biedaczysko nie zorientował się w porę, że w wodzie było widać jego własne odbicie. Pech chciał, że w tym czasie jego kość porwał silny nurt rzeki i w ten sposób zachłanność psa została przykładowo ukarana. Jaki morał płynie z tej bajki? Pazerność nie popłaca, lepiej dbać o to, co już się posiada, niż starać się odebrać komuś jego własność.

SKONES

## OGŁOSZENIA

- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786-122-120
- Okna, drzwi PCV – sprzedaż, montaż, tel. 501-056-622
- Szukam do sprzątania, tel. 660-724-567
- Odstąpię box w „Polrosie”, tel. 500-109-340
- Sprzedam działkę bud. 1031 m. kw. Rzgów, tel. 506797541
- Sprzedam wyrówniarko-grubościówkę 1400 x 300, tel. 604-477-146
- Koszenie kosą spalinową, ko-siarką, tel. 660-200-058
- Kupię tanio dom w Rzgowie do 80 m kw., tel. 530-269-082
- Dom, lokal handlowy Rzgów – do wynajęcia, tel. 604-275-646
- Mobilne biuro rachunkowe, tel. 603-369-201
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 m kw. Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Pomoc w nauce, tel. 516876968
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196

## Hala „Zielony Rynek” na Placu Barlickiego oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne znanych polskich firm
- urozmaicony wybór ryb, drobiu i nabiałów na każdą kieszeń
- tradycyjne polskie pieczywa i wyśmienite wyroby cukiernicze
- zawsze świeże i tanie warzywa i owoce
- artykuły zoologiczne, sprzęt gospodarstwa domowego i elektronikę
- odzież, prasę, kosmetyki, papierosy, wyroby chemiczne
- kawę, herbatę, bakalie, przyprawy i inne artykuły kolonialne

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZINACH 6-18 A W SOBOTĘ 6-16

Kupcy z hali „Zielony Rynek”



- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146
- Torty tradycyjne i artystyczne na zamówienie, tel. 506262302

- Krawca, szwaczkę zatrudnię w Rzgowie, tel. 602-555-087
- Szukam opiekunki do dziecka, Rzgów, tel. 503-573-455
- Plotowanie szablonów kra- wieckich, tel. 602-555-087
- Super elektryk, tel. 603954911
- Pracownika hali w Makro zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Pracownika do działu ryb w Makro Rzgów zatrudnię, tel. 42 207-21-10
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe prze- szycia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436

- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791160772
- Księgowa poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Pokoje do wynajęcia w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671



DOM POGRZEBOWY  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE  
MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

DOM POGRZEBOWY I KREMATORIUM

GODNE POŻEGNANIE  
BLISKIEJ OSOBY

KLEPSYDRA

INFOLINIA: 801 33 73 00 • TEL. 24H: 42 633 73 00

SIEDZIBA: ŁÓDŹ, UL. SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2

## INFORMATOR RZGOWSKI

<b>Urząd Miejski w Rzgowie</b>	tel. 42 214-12-10
ul. Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	999
<b>Straż Pożarna</b>	998
<b>Policja</b>	997
<b>Pogotowie energetyczne</b>	991
<b>Pogotowie gazowe</b>	992
<b>Pogotowie wod.-kan.</b>	994
<b>Posterunek Policji</b>	tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	
<b>Komisariat Policji Rzgów</b>	tel. 42 214-10-07
Rzgów, Plac 500-lecia 6	
<b>Ochotnicza Straż Pożarna</b>	tel. 42 214-10-08
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
<b>Biblioteka Publiczna</b>	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 3	
<b>Gminny Ośrodek Kultury</b>	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
<b>Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej</b>	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
<b>Gminny Ośrodek Zdrowia</b>	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
<b>Ośrodek Dziennego Pobytu</b>	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
<b>Parafia rzymskokatolicka</b>	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
<b>Przedszkole Publiczne</b>	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
<b>Szkoła Podstawowa, Guzów</b>	tel. 42 214-10-86
<b>Szkoła Podstawowa, Kalino</b>	tel. 42 214-10-77
<b>Szkoła Podstawowa</b>	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
<b>Gimnazjum</b>	tel. 42 214-13-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	fax 42 214-10-39
<b>USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22</b>	tel. 42 214-11-30
<b>Zakład Wodociągów i Kanalizacji</b>	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
<b>Zakład Energetyczny SA Pabianice</b>	tel. 42 675-1000
ul. Piłsudskiego 19	
<b>Zakład Gazowniczy</b>	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

## OGŁOSZENIA

- Do prac gospodarczych, doręczy, tel. 214-16-32
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604477146
- Sprzedam dom 190 m kw. w Rzgowie, tel. 505-615-861
- Kupię dom w Rzgowie, tel. 880-440-780
- Magazyn 40 m kw. wynajmę, Rzgów, k. McDonalda, tel. 533-141-770
- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514034393
- 40-latek szuka pracy w gm. Rzgów, tel. 603-294-484
- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Magazyn do wynajęcia w Tuszynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Magazyn do wynajęcia w Rzgowie, przy „Ptaku”, tel. 609-136-555
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086

payrollteam

www.payroll-team.pl  
tel.: 506-122-906  
mail: biuro@payroll-team.pl

- **KADRY I PŁACE** - rozliczanie, prowadzenie teczek, czas pracy
- **ZUS** - deklaracje, zgłoszenia, korekty
- **KSIĘGOWOŚĆ** - usługi w zakresie prowadzenia: ksiąg rachunkowych spółek i osób fizycznych, podatkowej książki przychodów i rozchodów, ewidencji ryczałtu
- szkolenia BHP wstępne i okresowe
- Ocena Ryzyka Zawodowego
- protokoły wypadkowe - BHP
- odbiór dokumentów od klienta
- odbiór dokumentów z terenu CH Ptak w stałym punkcie oraz w stałych godzinach
- pracownicze ubezpieczenia grupowe
- pracownicze ubezpieczenia medyczne
- współpraca z lekarzem Medycyny Pracy

payrollteam <b>KSIĘGOWOŚĆ</b> <b>50%</b> <b>2 MIESIĄCE</b>	payrollteam <b>KADRY PŁACE ZUS</b> <b>GRATIS</b> <b>1 MIESIĄC</b>	payrollteam 3 POLECONE FIRMY NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 3 M-CE OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS <b>POLEĆ</b> <b>ZNAJOMEGO</b>	payrollteam 5 POLECONYCH FIRM NA KOMPLET USŁUG KSIĘGOWOŚĆ, KADRY, PŁACE POLECAJĄCY PRZEZ 6 M-CY OTRZYMUJE OPIEKĘ MEDYCZNĄ GRATIS <b>POLEĆ</b> <b>ZNAJOMEGO</b>
---	--	---	--



### DOM DO SPRZEDANIA W STRÓŻY

(do zamieszkania)

Rok budowy: 2004, powierzchnia domu: 200 m kw., powierzchnia działki: 723,4 m kw. W domu znajduje się 6 pokoi, wyposażona kuchnia, 2 łazienki, garaż na 1 samochód.

Media: gaz+ prąd, ogrzewanie podłogowe gazowe (bardzo wydajne), szambo pojemność 8,500 m sześć., okna i żaluzje antywłamaniowe.

**Cena 700 000 zł do negocjacji**  
**tel. 504-897-291**

## SPRZEDAMY

**nieruchomość o powierzchni 2958 m kw. położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2, zabudowaną budynkami:**

**- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.**

**- gospodarczym o pow. 220 m kw.**

**Pisemne oferty prosimy kierować na adres:**

**PPH POLDROB SA**

**92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92**

**Blizsze informacje: tel. 42 674-04-67**

- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Sprzedam 1 ha .inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Angielski – korepetycje, tel. 663-430-850
- Tanio pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Komputerowe usługi, obsługa informatyczna firm, tel. 691834376
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721

### „Nowy Rynek”, ul. Felińskiego 2 w Łodzi oferuje:

- tradycyjne polskie pieczywa i wyroby cukiernicze, cukierki, ciastka na wagę
- wyśmienite wyroby mięsne, wędliniarskie i garmażeryjne
- zawsze świeże warzywa i owoce, bakalie, kasze, grochy na wagę
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia, fryzjera oraz medycynę naturalną z pijawkami

Czekamy na Was codziennie od 7 do 19, w sobotę do 16  
Zakupy u nas to przyjemność. Zapraszamy serdecznie!  
*Kupcy z „Nowego Rynku”*



## GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106  
Redaguje zespół:

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,  
Reklama: reklama@gazetarzgowska.pl

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Plac 500-lecia 14  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
fax: 42 214-18-41  
**Redakcja:** tel.: 42 235-26-28

**www.gazetarzgowska.pl**  
**redakcja@gazetarzgowska.pl**

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.

## Gorący kupiecki czerwiec...



W aglomeracji łódzkiej dzieje się ostatnio bardzo dużo. Sobotnie spotkania, pikniki i imprezy plenerowe, organizowane od kilku lat w czerwcu przez łódzkich kupców z okazji Dnia Matki i Dnia Dziecka, są dla wielu łódzian - zwykle zapracowanych do późna - okazją do dobrej zabawy w miłym towarzystwie i chwilą wytchnienia po pracowitym tygodniu. I tak 7 czerwca odbył się festyn w Wiskitnie zorganizowany przez społeczników z Rady Osiedla Wiskitno, 13 czerwca br. odbył się piknik na Zielonym Ryнку zorganizowany przez Stowarzyszenie Kupców Zielony Rynek, Spółkę Grupa Kupców Ziemi Łódzkiej i Radę Osiedla Stare Polesie, natomiast 20 czerwca br. gościliśmy na pikniku na

Dąbrowie zorganizowanym przez Stowarzyszenie Kupców Rynek Pionier, Kupców z hali targowej Nowy Rynek z ul. Felińskiego 2, Radę Osiedla Chojny-Dąbrowa i Centrum Kultury Młodych.

Zorganizowano liczne zabawy dla dzieci, konkurs na małą miss, występy artystyczne przedszkolaków, uczniów z łódzkich szkół, turniej rycerski, przejażdżki konne i pokazy profesjonalnego artystycznego makijażu. Stoiska handlowe oferowały dania z grilla i obwarzanki oraz wiele atrakcyjnych produktów regionalnych. Ale najważniejsza była zabawa i radość widoczna na twarzach wszystkich dzieci, które z pewnością długo będą pamiętały tegoroczny czerwiec w góscinie u łódzkich kupców.

(JR)



### 10 RAT 0%

[www.swiatmebli.net.pl](http://www.swiatmebli.net.pl)



### Realizujemy indywidualne zamówienia

ul. Tuszyńska 61c  
95-030 Rzgów  
tel./fax 42 214 10 46

godziny otwarcia:  
PN-PT: 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
SOB: 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>



## Pod polskim niebem



W prostej linii od Rzgowa to zaledwie dwadzieścia kilka kilometrów. Tu, w sąsiedztwie Łasku, na lotnisku 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego stacjonują F-16 pilotowane zarówno przez Polaków jak i Amerykanów. Niedawno

Te szkolenia to coś naturalnego, wszak polscy piloci zdobywali wiedzę i doświadczenie w USA, latają na tych samych maszynach, stosują te same procedury. A ponadto zarówno jedni jak i drudzy uważają, że F-16 to dziś najbardziej doskonała i popularna maszyna tego typu na świecie, będąca na wyposażeniu wielu armii. - To maszyna kochana przez



odleciała kolejna zmiana pilotów USA z 52 Skrzydła ze Spangdahlem w Niemczech, która ćwiczyła intensywnie z naszymi lotnikami.

Amerykanie z Karoliny Południowej doskonaliły swoje umiejętności w ramach Aviation Detachment, czyli rotacyjnego

komponentu Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych. Kilka-nastu załóg przez kilka tygodni wspólnie z naszymi pilotami wykonywało misje szkoleniowe. Jak wyjaśniał dowódca 32.BLT płk. dypl. pil. Ireneusz Nowak, wszystkie szkolenia odbywają się według jednolitych procedur.

pilotów, przyjazna i łatwa w pilotowaniu - mówi ppłk. pil. Marcin Modrzewski. - Gdybyśmy mieli kupować następne maszyny, powinny to być właśnie F-16.

Amerykanie goszczą w Łasku od 2012 roku. Przylatują zwykle na dwa tygodnie, ale komplikowanie się sytuacji międzynarodowej w związku z agresywną polityką Rosji i wojną na Ukrainie sprawia, że ich pobyty w Polsce są coraz bardziej wskazane. Właśnie pod te potrzeby Łaska Baza została całkowicie zmodernizowana, a płk. Nowak nie ukrywa, że planowane są kolejne inwestycje, choćby budowa drugiego pasa startowego.

(P)